



# NASZA SŁUŻBA

DWUTYGODNIK ORDYNARIATU POLOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

Rok XV nr 10 (316) 16-30 maja 2006 r.



Fot. Krzysztof Stępkowski



*Trwajcie mocni w wierze*



## Z nauczania Kościoła Katolickiego

### Wspólnota zgromadzona przez słowo

Drodzy bracia i siostry,

(...) Apostołowie, przywódcy eschatologicznego Izraela, których było także dwunastu, podobnie jak plemion narodu wybranego, kontynuują „zbiory” zapoczątkowane przez Pana i czynią to zwłaszcza przez wierne przekazywanie otrzymanego daru, dobrej nowiny o Królestwie, które przyszło do ludzi w Jezusie Chrystusie. Ich liczba dwunastu wyraża nie tylko kontynuację za pośrednictwem świętych korzeni, Izraela dwunastu plemion, ale także powszechne przeznaczenie ich posługi, niosącej zbawienie aż po najdalsze krańce ziemi. Mówi o tym także symboliczne znaczenie, jakie mają liczby w świecie semickim: dwanaście to wielokrotność trzech, liczby doskonałej, oraz czterech, liczby, która odsyła do czterech punktów kardynalnych, a więc do całego świata.

Wspólnota zrodzona z przepowiadania ewangelicznego uważa się za zgromadzoną przez słowo tych, którzy jako pierwsi doświadczyli Pana i przez Niego zostali posłani. Wie ona, że liczyć może na przewodnictwo zarówno Dwunastu, jak i tych, którzy z biegiem czasu przyłączają się do nich jako następcy w posłudze Słowa i w służbie jedności. W związku z tym wspólnota czuje się zobowiązana przekazywać innym „dobrą nowinę” bieżącej obecności Pana i Jego tajemnicy paschalnej, działającej w Duchu. Widać to doskonale w niektórych miejscach korespondencji Pawłowej: „Przekazałem wam na po-

czątku to, co przejąłem” (1 Kor 15, 3). Ważne jest to, że św. Paweł czuje się wezwany pierwotnie przez Chrystusa osobistym powołaniem, jest prawdziwym apostołem, a mimo to również dla niego podstawowe znaczenie ma wierność temu, co otrzymał. Nie chciał on wymyślać nowego chrześcijaństwa, by tak rzec – Pawłowego, lecz nalegał: „Przekazałem wam to, co i ja przejąłem”. Przekazał początkowy dar, który pochodzi od Pana i będący prawdą, która zbawia. Z kolei u kresu życia powiada do Tymoteusza: „Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka” (2 Tm 1,14).

Ukazuje to także skutecznie to prastare świadectwo wiary chrześcijańskiej, zapisane przez Tertuliana około roku 200: „(Apostołowie) na początku potwierdzili wiarę w Jezusa Chrystusa i ustanowili Kościoły dla Judei, a wkrótce potem, rozsiani po świecie ogłosili tę samą naukę i tę samą wiarę narodom, zakładając w ten sposób Kościoły w każdym mieście. Z nich z kolei inne Kościoły zapożyczyły odgałęzienie swej wiary i nasiona nauki, i nieustannie czerpią właśnie po to, aby być Kościołami. W ten sposób także one uważane są za apostołskie jako potomstwo Kościołów apostołów” (Tertulliano, De praescriptione haereticorum. 20: PL 2,32).

*Fragment katechezy Benedykta XVI podczas audiencji ogólnej 3 maja 2006 r. na Placu św. Piotra w Watykanie.*

## Liturgia Kościoła

### 21 maja – VI Niedziela Wielkanocna

Chrystus zachęca nas do wytrwałości. To On nas wybrał, żadna w tym nasza zasługa. My tylko mamy wytrwać w Nim. Tylko to i aż to. Jeśli rzeczywiście sami będziemy chcieli wytrwać szybko polegniemy skoro nawet trudno nam zapanować na codziennymi obowiązkami to jakże będziemy mogli być wierni Bogu. Natomiast jeśli będziemy czerpać siłę od Niego to nie ma przed nami rzeczy niemożliwych. W Nim możemy wszystko. TO JA WAS WYBRAŁEM!

### 28 maja – VII Niedziela Wielkanocna Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

Wniebowstąpienie Pańskie jest jak klamra, która łączy Ewangelię z Dziejami Apostołów, ziemskie życie Jezusa z życiem Kościoła. Ostateczne odejście Pana, czyli Jego wstąpienie do nieba, rozpoczęło bowiem czas Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa. Obchodząc z radością i w uniesieniu dzisiejszą uroczystość, spójrzmy w stronę nieba i przepróśmy Boga za grzechy obciążające nasze sumienia Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu Stworzeniu. To nie tylko do Apostołów! To również do MNIE!

Czarodziejskie słowo „MAMA”

W godzinach trwogi w okopach: „Mama!”  
 Przy radosnych wieściach: „Mama!”  
 W trudnych chwilach: „Mama!”  
 Do późnej starości: „Mama!”  
 Czarodziejskie słowo akceptacji.

**PAPIESKIE INTENCJE MISYJNE NA MAJ**  
 Módlmy się, aby w krajach misyjnych odpowiedzialni za instytucje publiczne bronili ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci.

Na okładce: Msza święta w intencji Sługi Bożego Jana Pawła II. Rzym, 3 IV 2006.

# Oficjalny program wizyty Benedykta XVI w Polsce



25 maja 2006 (czwartek)

## Warszawa

- 08.40 - Odlot samolotu z lotniska Roma Fiumicino na lotnisko Warszawa Okęcie.
- 11.00 - Przyłot na Międzynarodowe Lotnisko Warszawa Okęcie.  
**CEREMONIA POWITANIA** na Międzynarodowym Lotnisku Warszawa Okęcie. Przemówienie Ojca Świętego
- 11.45 - Przejazd papamobile z Lotniska na Okęcie do Katedry św. Jana.
- 12.30 - **SPOTKANIE Z KLEREM** w Katedrze św. Jana w Warszawie. Przemówienie Ojca Świętego.
- 13.30 - Przejazd papamobilem z Katedry św. Jana do Pałacu Arcybiskupów Warszawskich przy ulicy Miodowej.
- 13.45 - Przyjazd do Pałacu Arcybiskupów Warszawskich przy ulicy Miodowej.
- 14.45 - Przejazd samochodem z Pałacu Arcybiskupów Warszawskich do Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie.
- 17.30 - Przejazd samochodem z Nuncjatury Apostolskiej do Pałacu Prezydenckiego.
- 17.45 - **WIZYTA KURTUAŻYJNA U PREZYDENTA RP** w Pałacu Prezydenckim.
- 18.45 - Przejazd samochodem z Pałacu Prezydenckiego do Kościoła Luteńskiego Świętej Trójcy w Warszawie.
- 19.00 - **SPOTKANIE EKUMENICZNE** w Kościele Luteranckim Świętej Trójcy w Warszawie. Pozdrowienie Ojca Świętego.
- 19.45 - Przejazd samochodem z Kościoła Luteranckiego Świętej Trójcy do Nuncjatury Apostolskiej.
- 20.00 - Przyjazd do Nuncjatury Apostolskiej.

26 maja 2006 (piątek)

## Warszawa

- 08.45 - Przejazd papamobilem z Nuncjatury Apostolskiej na Plac Piłsudskiego w Warszawie.
- 09.15 - Przyjazd do zakrystii na Placu Piłsudskiego w Warszawie.
- 09.30 - **MSZA ŚWIĘTA** na Placu Piłsudskiego w Warszawie. Homilia Ojca Świętego.
- 11.45 - Powrót do zakrystii na Placu Piłsudskiego w Warszawie.
- 12.00 - Przejazd samochodem z Placu Piłsudskiego do Nuncjatury Apostolskiej.
- 12.15 - Przyjazd do Nuncjatury Apostolskiej.
- 15.15 - Pożegnanie w Nuncjaturze Apostolskiej.
- 15.30 - Przejazd samochodem z Nuncjatury Apostolskiej na Lotnisko Okęcie.
- 15.45 - Przyjazd na lotnisko Okęcie.
- 16.00 - Wylot śmigłowców z Lotniska na Okęcie do Częstochowy.

## Częstochowa

- 17.15 - Przyłot na lądowisko w Częstochowie. Przejazd samochodem z lądowiska do klasztoru na Jasnej Górze.
- 17.30 - **WIZYTA W SANKTUARIUM NA JASNEJ GÓRZE. SPOTKANIE Z ZAKONNIKAMI, ZAKONNICAMI, SEMINARZYSTAMI ORAZ PRZEDSTAWICIELAMI RUCHÓW KATOLICKICH I ŻYCIA KONSEKROWANEGO.** Przemówienie Ojca Świętego.
- 19.00 - Przejazd samochodem z Klasztoru na Jasnej Górze na lądowisko w Częstochowie.
- 19.15 - Odlot śmigłowca z lądowiska w Częstochowie do Krakowa.

## Kraków

- 20.00 - Przyłot na lądowisko w Krakowie. Przejazd papamobilem z lądowiska do Pałacu Arcybiskupów Krakowskich
- 20.30 - Przyjazd do Pałacu Arcybiskupów Krakowskich.

27 maja 2006 (sobota)

## Kraków

- 07.30 - Prywatna Msza Święta w Kaplicy Pałacu Arcybiskupów Krakowskich.
- 09.30 - Wyjazd samochodem z Pałacu Arcybiskupów Krakowskich do Wadowic.

## Wadowice

- 10.30 - Przyjazd do Wadowic.
- NAWIEDZENIE BAZYLIKI PW. OFIAROWANIA NAJŚWIETSZEJ MARYI PANNY** w Wadowicach.
- ZWIEDZANIE DOMU RODZINNEGO PAPIEŻA JANA PAWŁA II** w Wadowicach.
- SPOTKANIE Z MIESZKAŃCAMI MIASTA** na Rynku w Wadowicach. Przemówienie Ojca Świętego.
- 11.30 - Przejazd samochodem z Rynku w Wadowicach do Kalwarii Zebrzydowskiej.

## Kalwaria Zebrzydowska

- 12.00 - **NAWIEDZENIE SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ KALWARYJSKIEJ.**
- 12.15 - Przejazd samochodem z Kalwarii Zebrzydowskiej do Krakowa.

## Kraków-Łagiewniki

- 13.00 - Przyjazd do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach.
- NAWIEDZENIE SANKTUARIUM MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO** w Krakowie-Łagiewnikach.
- Przejazd samochodem z Sanktuarium Miłosierdzia Bożego do Pałacu Arcybiskupów Krakowskich.

## Kraków

- 13.45 - Przyjazd do Pałacu Arcybiskupów Krakowskich.
- 17.45 - Przejazd papamobilem z Pałacu Arcybiskupów Krakowskich do Katedry na Wawelu.
- 18.00 - **NAWIEDZENIE KATEDRY WAWELSKIEJ.**
- 18.30 - Przejazd papamobilem z Katedry Wawelskiej na Błonia Krakowskie.
- 18.45 - Przyjazd na Błonia Krakowskie.
- SPOTKANIE Z MŁODZIEŻĄ** na Błoniach Krakowskich.
- 20.15 - Przejazd samochodem z Błoni do Pałacu Arcybiskupów Krakowskich.
- 20.30 - Przyjazd do Pałacu Arcybiskupów Krakowskich.

28 maja 2006 (niedziela)

## Kraków

- 09.00 - Przejazd papamobilem z Pałacu Arcybiskupów Krakowskich na Błonia Krakowskie.
- 09.30 - Przyjazd do zakrystii na Błoniach Krakowskich.
- 09.45 - **MSZA ŚWIĘTA** na Błoniach Krakowskich. Homilia Ojca Świętego. Modlitwa REGINA CAELI na Błoniach Krakowskich. Słowo Ojca Świętego.
- 12.00 - Powrót do zakrystii na Błoniach Krakowskich.
- 12.15 - Przejazd samochodem z Błoni Krakowskich do Pałacu Arcybiskupów Krakowskich.
- 12.30 - Przyjazd do Pałacu Arcybiskupów Krakowskich.
- 15.45 - Pożegnanie w Rezydencji Pałacu Arcybiskupów Krakowskich.
- 16.00 - Wyjazd samochodem z Pałacu Arcybiskupów Krakowskich do Auschwitz.

## Auschwitz

- 17.00 - Przyjazd do Obozu koncentracyjnego Auschwitz.
- 17.00 - **WIZYTA W OBOZIE KONCENTRACYJNYM W AUSCHWITZ. WIZYTA W CENTRUM DIALOGU I MODLITWY.**
- 17.30 - **MODLITWA DLA UCZCZENIA PAMIĘCI OFIAR OBOZU. BIRKENAU.** Modlitwa i przemówienie Ojca Świętego.
- 18.30 - Odjazd samochodem z Obozu koncentracyjnego Birkenau na lotnisko w Balicach.

## Kraków-Balice

- 19.15 - Przyjazd na lotnisko w Balicach.
- CEREMONIA POŻEGNANIA** na Lotnisku w Balicach. Przemówienie Ojca Świętego.
- 20.00 - Odlot samolotu z Lotniska w Balicach do Rzymu na Lotnisko Ciampino.
- 21.15 - Przyłot na lotnisko Roma Ciampino.

# Papieska zakrystia w Komendzie Garnizonu Warszawa

Za czasów Królestwa Kongresowego w latach 30-tych i 40-tych budynek ten nazywano „Kamienicą i oficyną Rządową Zarządu Jenerała Komendanta Miasta Warszawy i warszawskim ordnanshausenem”. Podobnie nazywa go taryfa domów z 1844 r. W 1852 r. do poprzedniej nazwy dodano jeszcze „*polowy Audytorjat armji*”. Z chwilą odzyskania niepodległości w dniu 16 listopada 1918 r. w budynku tym znalazły swe pomieszczenia biura Komendanta Miasta, a w 1924 roku w budynku od ul. Krakowskie Przedmieście 11 i Królewskiej 2 zgodnie z rozkazem Szefa Administracji Armii dokonano podziału lokali biurowych. Lewe skrzydło od ul. Królewskiej 2 zajmował Inspektorat Armii II, lewe skrzydło od ul. Krakowskie Przedmieście zajmowały pomieszczenia Generalnego Inspektoratu Artylerii, prawe skrzydło biura Generalnego Inspektoratu Kawalerii. W skrzydle od strony Hotelu Europejskiego usytuowane zostały pomieszczenia Inspektoratu Szkół oraz Generalnego Inspektoratu Piechoty.

Stan techniczny budynku z każdym rokiem się pogarszał, pozbawiony nowoczesnych urządzeń kanalizacyjnych, wewnątrz i zewnętrznie zniszczony, wielokrotnie przebudowywany zatracił całkowicie swój pierwotny styl i nie przedstawiał żadnych wartości architektoniczno-historycznych. Decyzją dyrektora Funduszu Kwaterunku Wojskowego Leopolda Torunia zburzono tę część budynku, która zajmowała 200 metrowy odcinek przy ul. Krakowskie Przedmieście. W miejscu zburzonego budynku stanął w 1935 roku nowoczesny monumentalny w swej bryle budynek mieszkalny Funduszu Kwaterunku Wojskowego projektu prof. Czesława Przybylskiego. W projekcie swoim uwzględnił również profesor nadbudowę o jedno piętro

W tzw. „Dom bez kantów” swoje siedziby mają m. in. Dowództwo Garnizonu Warszawa i Kuria Polowa WP. Na parterze Dowództwa będzie się mieściła papieska zakrystia. W tym miejscu Ojciec Święty Benedykt XVI włoży na siebie szaty liturgiczne. Po raz pierwszy papieska zakrystia zlokalizowana będzie w budynku wojskowym.

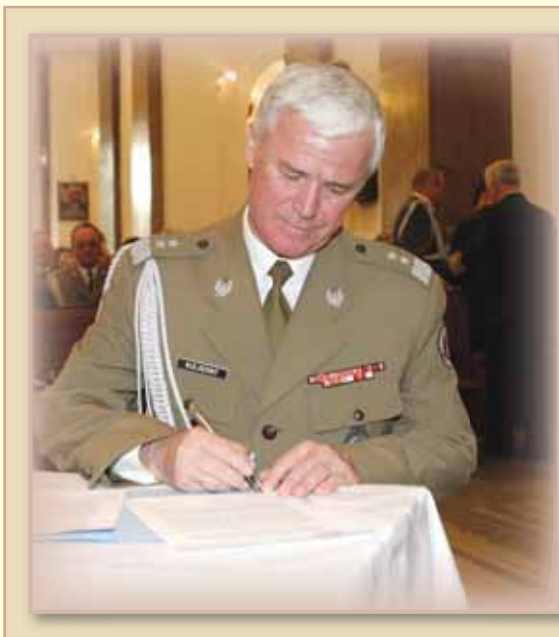
Warto przypomnieć historię tego budynku. Gmach Komendy Miasta przy ul. Królewskiej wchodził w skład zabudowań stajennych pałacu Bilińskich. W 1713 r. odkupił go August II i przebudował na swoją siedzibę w nowym stylu rokoko. Pałac składał się z głównego korpusu, oraz dwóch bocznych skrzydeł od strony Wisły tworzących rodzaj dziedzińca koszarowego. Skrzydła kończyły dwa boki budynków, z których jeden (w miejscu gdzie stoi obecnie Hotel Europejski) był pałacem Ks. Lubomirskich, a drugi (w miejscu gdzie stoi obecnie Komenda Garnizonu m. st. Warszawy) oznaczono jako dwór, stajnie i browar królewski.

tej części Komendy Miasta, która znajdowała się od strony hotelu Europejskiego. Zmieniono elewację zewnętrzną poprzez zastosowanie płyt z piaskowca oraz wysunięcie nad bramy ryzalitów nawiązujących swą wysokością do gzymsów budynków sąsiadujących (gmachu FKW oraz Sądów Wojskowych). W rezultacie osiągnięto efekt, w którym nie odczuwało się mniejszego wymiaru elewacji Komendy, ale wręcz przeciwnie, dzięki proporcji poszczególnych partii gmach ten swym monumentalnym wyrazem występuje do przodu i staje się dominujący od strony hotelu Europejskiego.

Projekt przebudowy Komendy Miasta obejmował również remont wnętrza budynku. Według planu z 1934 roku w podziemiu znalazły się dwie cele dla aresztowanych żołnierzy, jedna cela dla aresztowanych podoficerów, pomieszczenia gospodarcze (kuchnia, magazyn, warsztaty). Na piętrze znajdował się długi

przez cały budynek korytarz oraz m.in. pomieszczenia: odwachu oficerskiego, wartownia oficera inspekcyjnego, profosa aresztu i toalety. Na I piętrze znajdowały się gabinety komendanta i jego zastępców, poczekalnia, adiutantura, pomieszczenia Naczelnego Lekarza, Lekarza Weterynarii, felczera i referatu bezpieczeństwa. Na II piętrze znajdowały się trzy pomieszczenia referatu kwaterunkowego i jeden referatu mobilizacyjnego, pomieszczenia ekspedycji, sala konferencyjna, trzy pomieszczenia administracji garnizonowej, kancelarie oraz toalety. Całkowitą przebudowę gmachu zakończono 19 listopada 1937 roku. Budynek, bez przeróbek przetrwał do 1939 roku będąc przez cały czas siedzibą Komendanta Miasta.

*plk dr Wiesław Grudziński,  
zastępca Komendanta Garnizonu Warszawa*



## Gen. dyw. Jan Klejsmit, dowódca Garnizonu Warszawa:

– W dniu 26 maja 2006 r. o godz. 9.30 Ojciec Święty Benedykt XVI będzie celebrował Mszę św. na Placu Piłsudskiego, przed budynkiem Dowództwa Garnizonu Warszawa. Papieski ołtarz stanie w miejscu, gdzie znajdował się ołtarz na którym w 1979 r. Mszę św. odprawił sł. Boży Jan Paweł II. Kuria Metropolitalna Warszawska wystąpiła z prośbą do Dowództwa Garnizonu Warszawa (DGW) by udostępnić pomieszczenia w budynku Dowództwa na potrzeby celebransów. Zostały wybrane trzy pomieszczenia w budynku DGW. Podczas roboczej wizyty w naszym Dowództwie abp Piero Marini, mistrz ceremonii papieskich w pełni zaakceptował te pomieszczenia na zakrystie. W budynku DGW będą trzy zakrystie: dla Ojca Świętego, dla kardynałów i biskupów. Pomieszczenia te znajdują się na parterze DGW i są w pełni wyposażone. Zabezpieczają wszelkie potrzeby i oczekiwania strony kościelnej.

Dla nas żołnierzy jest ogromnym wyróżnieniem, że w miejscu, gdzie pełnił na co dzień służbę będzie przebywał Ojciec Święty. Chcę podkreślić fakt, że po raz pierwszy w historii w pomieszczeniach wojskowych będzie zlokalizowana papieska zakrystia.

*Wysłuchał: RCh*

# Gdzie Papież, tam Kościół

Z Ks. płk. kan. Dariuszem Kowalskim, koordynatorem działań związanych z udziałem wiernych Ordynariatu Polowego WP w spotkaniu z Papieżem w Warszawie, rozmawia Elżbieta Szmigielska-Jeziarska

## - Jak Kościół wojskowy przygotowuje się do spotkania z Benedyktem XVI?

- Każde spotkanie z Papieżem to jest doświadczenie pełni Kościoła w mikroskali. Można więc powiedzieć, że życie Kościoła toczy się od spotkania do spotkania; z kolejnymi następcami Piotra, czyli zastępcami Jezusa Chrystusa na ziemi. W tym sensie Kościół oczekuje i przygotowuje się do tych spotkań permanentnie. Jeszcze ponad rok temu wypatrywaaliśmy i oczekiwaliśmy spotkania, wówczas jeszcze z Janem Pawłem II... Opatrzność Boża po śmierci Jana Pawła II odpowiedzialnością za nas, za Kościół – również nasz wojskowy – obarczyła Benedykta XVI. Zaraz po wyborze nowego Papieża Kościół w Polsce pytał, kiedy Opatrzność Boża sprawi, że Benedykt XVI spotka się z nami na polskiej ziemi...

Kiedy zapadły już ostateczne decyzje co do wizyty Papieża Benedykta XVI w Polsce, zastanawialiśmy się, gdzie i w jaki sposób wojsko będzie się mogło spotkać z Ojcem świętym bezpośrednio, będzie miało możliwość bezpośredniego z nim kontaktu...

## - Zwłaszcza że ta pielgrzymka zbiega się niemal ze wspomnieniem 15. rocznicy pierwszego historycznego spotkania Jana Pawła II z Wojskiem Polskim na lotnisku w Zegrzu Pomorskim pod Koszalinem (2 czerwca 1991 r.)...

- Jest to okazja dana nam przez Pana Boga do swego rodzaju rekolekcji z naszych doświadczeń wewnętrznych, duchowych, które w ciągu tych 15. lat stały się udziałem Kościoła wojskowego. Przesłaniem tegorocznej pielgrzymki papieskiej są słowa: „Trwajcie mocni w wierze”. To swego rodzaju wezwanie, byśmy każdego dnia przy wykonywaniu codziennych służbowych obowiązków stawali się ludźmi wzrastającymi w gorliwości, byśmy kierowali się zaufaniem do tego, co Bóg mówi do człowieka przez Pismo święte i przez nauczanie Kościoła. W szeregach Wojska Polskiego zawsze byli tacy ludzie zaufania i zawierzenia, nawet w okresie tzw. Kościoła katakumbowego.

## - Głównym celem papieskiej wizyty jest więc umocnienie w wierze?

- Zdecydowanie tak. Na tym właśnie ma polegać posługa Piotra w Kościele; On miał umacniać braci w wierze...

## - Ten ewangeliczny nakaz: Trwajcie... samo słowo trwanie, przetrwanie, zakłada pokonywanie trudności. Trwa się przecież mimo jakichś zagrożeń. W Kościele nic nie dzieje się przypadkiem; wybór takiego wezwania do wiary niezłomnej też z pewnością nie jest przypadkowy. Czy to znaczy, że są jakieś zagrożenia dla naszej wiary?

- Zagrożenia wiary są zawsze: w Ewangelii znajdujemy takie bardzo trudne pytanie Pana Jezusa: A czy Syn człowieczy znajdzie wiarę, gdy powtórnie przyjdzie? (przy końcu świata) To jest olbrzymi znak zapytania. Pytanie kierowane do człowieka, do współczesnego świata, nie tylko do Kościoła. To bardzo refleksyjne pytanie Pana Jezusa. Dlatego nie ulega wątpliwości, że posługa Piotra przede wszystkim ma na celu zabieganie, z troską o to, aby człowiek miał siłę do tego, aby uznać Pana Boga za prawdomównego, a tym samym za Osobę godną wiary, i trwania przy tym. Tak że zagrożenia były zawsze i będą się pojawiać do końca świata. Nawet w godzinie śmierci naszej staniemy wobec bardzo poważnego kuszenia w wierze...

Wojskowe reguły stanowią, że jeśli jest hasło, to musi być i odzew. Na hasło: „Trwajcie mocni w wierze” odzewem Kościoła wojskowego w Polsce jest: „Stajemy, by służyć Ci znów” oraz „Mocni wiarą służyliśmy człowiekowi”. Te słowa będą widoczne podczas tych spotkań.

## - Gdzie Wojsko będzie najliczniej reprezentowane?

- Główne spotkanie Wojska z papieżem odbędzie się w Warszawie, na Placu Piłsudskiego, wojsko będzie również obecne w Krakowie. W Warszawie przewidujemy udział ok. 10 tys. żołnierzy i środowiska wojskowego jak najszerzej pojętego. Prace nad przygotowaniem rozpoczęły się w styczniu; chodzi tu o

współpracę z komitetem organizacyjnym Archidiecezji Warszawskiej, z komitetem Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Cieszymy się ogromnym zaangażowaniem dowódców, Szefa Sztabu Generalnego, Ministra Obrony Narodowej.

## - Czy poza oficjalnymi punktami pobytu Benedykta XVI w Warszawie będą wydarzenia, w których znajdzie swoją obecność Wojsko?

- W czwartek, 25 maja, po godzinie 14.45. Benedykt XVI odwiedzi miejsca charakterystyczne i znaczące dla Polaków, tj. Pomnik Powstania Warszawskiego przed Katedrą Polową, Pomnik Pomordowanym na Wschodzie (tzw. wagon) Pomnik ofiar Getta. Wojsko będzie w tych miejscach obecne. Oprócz czuwania na naszym bezpieczeństwie, nad obroną niepodległości narodu, w etos Wojska Polskiego wpisany jest bowiem obowiązek czuwania na straży tradycji i historii narodu. Stąd obecność żołnierzy w tych miejscach, tak charakterystycznych dla naszej zbiorowej pamięci. Wobec tych miejsc nie godzi się Polakom ani tym, którzy odwołują się do tradycji, przeżyć obojętnie. Są one znakiem upamiętniającym ofiarę ludzi, głośno wzywającym współczesnych do pamięci.

## - Czy jakieś „akcenty” wojskowe pojawią się podczas liturgii na placu Piłsudskiego?

- W sprawie Mszy św. będzie uczestniczył Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Łódzkich. W czasie Mszy św. w modlitwie powszechnej jedno z wezwań odczyta ppłk Jarosław Zdun z 9 Pułku Dowodzenia w Białobrzegach. W procesji z darami eucharystycznymi będą szli admirał Michał Michalski z Gdyni oraz płk Zbigniew Piontek z Dowództwa Sił Powietrznych. Komunię św. z rąk Papieża przyjmą: generał Franciszek Gągor, szef Sztabu Generalnego, pani Anna Kępińska, reprezentująca rodziny wojskowe, mjr Sławomir Lesisz, pani ppor. Paulina Kamer z Gdyni oraz kpr. Aleksander Szubryk, żołnierz, który został okaleczony podczas służby w Iraku. Przedstawiciele Wojska wręczą też Benedyktowi XVI w wojskowej zakrystii pamiątkowy dar – kopię zbroi z ryngrafem Matki Bożej Częstochowskiej, Hetmanów Żołnierza Polskiego.

Dla środowiska wojskowego zarezerwowany będzie sektor bezpośrednio przylegający do Grobu Nieznanego Żołnierza, a więc naprzeciw ołtarza, który stanie w miejscu pamiętnym dla nas. Tu, gdzie Jan Paweł II sprawował Najświętszą Ofiarę 2 czerwca 1979 r. i skąd oprowadzaliśmy na wieczny spoczynek Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

## Zawierzyli...

W amerykańskim filmie o Janie Pawle II jest taka poruszająca scena z udziałem dwóch wielkich Polaków, którym tak wiele zawdzięczamy, a Oni tak wiele Maryi. W Klinice Gemelli cierpiący po zamachu na swoje życie Jan Paweł II łączy się telefonicznie z Pałacem Prymasowskim na Miodowej, gdzie złożony chorobą nowotworową umiera Prymas Wyszyński. Dialog cierpienia dwóch moczarych ducha. 13 maja minęła 25. rocznica zamachu na Jana Pawła II. Był pewny, że uratowała go Fatimska Pani, Maryja, której zawierzył cały swój pontyfikat. 28 maja minie 25. rocznica śmierci Prymasa Wyszyńskiego, który służył samemu Bogu przez Maryję, jak zawsze dawał (Soli Deo per Mariam). To szczególnie dla nas Polaków Maj. Jej maj.

Wokół przydrożnych kapliczek gromadzą się wiejskie kobiety, by wysławiać cześć Maryi słowami Litanii Loretańskiej. Jakżeby inaczej, przecież „od Bałtyku po gór szczyty kraj nasz płaszczem jej okryty”, gdzie nawet łąki umajone chwałą naszą Matkę i Królową. To piękna polska ludowa tradycja, zrodzona z najgłębszej zdrowej pobożności, najgłębszego instynktu wiary. To ciekawe, że nasi rodzimi intelektualści, tak często skłonni są do traktowania form ludowej pobożności maryjnej z lekceważeniem, jako przejaw zacoфанego folkloru religijnego, który – jak zwykli pod-

kreślać – „postępowy” i liberalny Kościół zachodniej Europy już dawno odrzucił. Tymczasem wyrafinowany niemiecki intelektualista, kardynał Ratzinger, obecny papież Benedykt XVI z taką mocą papieskiego przepowiadania podkreśla wartość naszego zawierzenia Maryi, Królowej Polski. Najlepszym dowodem będzie jego udział w nabożeństwie majowym na Walach Jasnogórskich i nawiedzenie Maryjnego sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Tej samej, gdzie podczas ostatniej pielgrzymki Papież Polak po raz ostatni na ojczyźnie ziemi zawierzył nas Maryi: *Wejrzysz łaskawa Pani na ten lud...*

Gdy na Zachodzie Europy ci, co opacznie zrozumieli ducha (antyducha?) Soboru watykańskiego II wywlekali z kościołów figury Maryi, by je zniszczyć, w Polsce Prymas Wyszyński spokojnie „wszystko stawiał na Maryję”. Wierzył, że Ona zwycięży. Tej wiary niezłomnej uczył naród, powierzony swej duszpasterskiej pieczy. Często wbrew nadgorliwym „reformatorom”, którym tak przeszkadzała maryjność polskiego Kościoła. To w Komańcy, więziony Prymas Wyszyński 16 maja, w święto Patrona Polski Andrzeja Boboli ukończył Ślub Jasnogórskie narodu polskiego, uroczyste ponownie 40 lat temu, w roku milennium Chrztu Polski.

Wiele wysiłku włożyli funkcjonariusze i konfidenci (często umieszczani przez SB w kuriach biskupich), by dokonać rozłamu w polskim Kościele. Ileż to przebiegłych, czynnych gier operacyjnych stosowali, by przeciwstawić Prymasa Wyszyńskiego Kardynałowi krakowskiemu Karolowi Wojtyłę. Gdy się cypta dostępne dziś i częściowo opublikowane dokumenty IPN na ten temat... włos się jeży, cierpień skóra, a po ochłonięciu... A jednak Kardynałowie Wyszyński i Wojty-

ła wszystko to przetrwali, dzięki zawierzeniu Maryi właśnie. W drugim, tym razem włoskim, filmie o Janie Pawle II (gra Piotr Adamczyk), jest scena, gdy jeden z esbeków, który poświęcił życie niszczeniu Wojtyły, ze szklanką wódki i pistoletem przy skroni ogląda słynną scenę homagium podczas inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II. Dwaj wielcy polskiego Kościoła w braterskim uścisku. Jest w filmie i ten drugi, młody konfident, który donosił na Wojtyłę; szlochą skruszony, na klęczkach u jego stóp, a Kardynał go podnosi. Przebaczanie zawsze człowieka podnosi i „unoszą” nad ziemię. Przed pielgrzymką Benedykta XVI do Polski na placu Piłsudskiego stał najpierw jeden skromny drewniany krzyż z fotografią Jana Pawła II. Czyjeś kochające ręce stawały tu świeże kwiaty, zapalały znicze. Po pewnym czasie ktoś dostawił drugi krzyż, z obrazkiem Matki Bożej Częstochowskiej i fotografią, na której to papież Jan Paweł II z wielką czcią składa homagium swojemu duchowemu ojcu, Prymasowi Wyszyńskiemu. Te dwa krzyże są jak gałęzie jednego wielkiego drzewa. Bo to drzewo – Kościół Chrystusowy w Polsce czerpie życiodajne soki z jej Matczynej miłości i troski. W czasie drugiej Pielgrzymki do Ojczyzny w 1983 r., Jan Paweł II, stojąc nad grobem Prymasa Wyszyńskiego mówił do nas, że Jego służba człowiekowi i narodowi, Kościołowi i światu była opatrznościowym darem. A w bezwzględnym oddaniu Maryi Prymas Tysiąclecia był człowiekiem wolnym i nieustraszoną, „nieustraszoną rzeźnikiem... dobrego imienia Polski pośród narodów Europy i świata” (JP II, 16 czerwca 1983 r.).

Dziedzictwa się nie marnotrawi, dziedziństwo się przekazuje. Elżbieta Szmigielska-Jeziarska

# Gwardia Szwajcarska ma 500 lat

Któż z nas nie zna gwardzistów papieskich? Są jednym ze skojarzeń odnośnie Watykanu. Każdy, kto choć raz odwiedzi Watykan, chce się sfotografować z pełniącymi służbę Gwardzistami Szwajcarskimi. Pielgrzymi i turyści z całego świata chętnie się im przyglądają, fotografują się z nimi i traktują ich tak samo, jak barwne warty pałacowe w innych krajach. Ale wielu z nich rozumie, że mają do spełnienia swoje zadania i to respektują.

W tym roku obchodzą wspaniały jubileusz – 500-lecie istnienia. To o 11 lat dłużej niż Reformacja. Na dodatek zawsze gwardia broni Papieża. Tyle, że cieleśnie. Ta armia choć jest najmniejsza, jest także najstarsza na świecie. Trwa nieprzerwanie od 1506 r.

Wszystko zaczęło się od 22 stycznia 1506 r. Wtedy to Papież Juliusz II zaprosił 150 szwajcarskich najemników, aby bronili papieżstwa. Okazja do dowiedzenia wierności przyszła już 21 lat po sprowadzeniu. 6 maja 1527 r. gwardziści stoczyli nierówną walkę w obronie Klemensa VII. Najemnicy cesarza Karola V zabili 147 gwardzistów z grupy 189. Od tego wydarzenia dzień 6 maja jest Świętem Gwardii Szwajcarskiej. W ten dzień rekruci składają przysięgę na Dziedzińcu św. Damazego.

Charakterystycznym elementem tej przysięgi jest sposób jej składania. Lewą ręką rekrut kładzie na sztandarze gwardii, na którym widnieje herb obecnego Papieża (Na obecnym sztandarze gwardii nad herbem Benedykta XVI jest tiara, choć nie ma jej na oficjalnym herbie.) i Juliusza II. Ponadto są na nim inne elementy. Prawą ręką rekrut wyciąga do góry i pokazuje trzy palce, na znak Trójcy Świętej. W tym roku z okazji jubileuszu złożenie przysięgi odbędzie się w obecności papieża, na Placu św. Piotra.

po blizu Bramy św. Anny u podnóża Pałacu Apostolskiego. Jest tam piękny dziedziniec z pomnikiem ku czci poległych gwardzistów.

Wymaga się przynajmniej wykształcenia średniego. Zarobki nie są wielkie, lecz trzeba pamiętać, że Watykan zapewnia darmowe zakwaterowanie, wyżywienie i stroje. A z nimi związanych jest kilka ciekawostek.

Znany na całym świecie strój miał zaprojektować sam Michał Anioł. Lecz nie jest to prawda. Problemem dla każdego nowego krawca jest fakt, że nie ma dostawionego planu uszycia. Wszystko musi zrobić sam od nowa. Ponadto jego zadaniem jest dbanie o stroje gwardzistów. Kolorowe stroje, zbroje i hełmy, wraz z halabardą, są strojami paradnymi. Na co dzień używa się mundurów w kolorze granatowym. Obecnie gwardziści bezpośrednio strzegący papieża chodzą w garniturach. Ze strojem paradnym jest związana pewna reguła. Można go nosić tylko w Watykanie i Szwajcarii.

Żołnierze Gwardii Szwajcarskiej – których każdego roku przyjmuje się na służbę ok. trzydziestu – ubrani są w charakterystyczne, kolorowe mundury. Po wiekach zmian są one prawie identyczne z tymi, w jakich w roku 1506 przybyli do Rzymu pierwsi gwardziści. Ich barwy są barwami Medyceuszy – możnej rodziny włoskiej, która pod koniec XV i w XVI wieku wydała trzech papieży (Leona X, Leona XI i Klemensa VII) oraz dwie królowe francuskie – Katarzynę Medycejską i Marię Medycejską.

Noszoną przez gwardzistów bronią są przede wszystkim halabardy – typowa broń szwajcarskiej piechoty w czasach renesansu. W swej zbrojowni gwardziści posiadają również pancerce, miecze i broń palną. Oficerowie – ze względów bezpieczeństwa – posiadają pistolety, lecz noszą je wyłącznie podczas służby nocnej.

Gwardia Szwajcarska – oprócz pełnienia funkcji reprezentacyjno-honorowych od początku swego istnienia stanowi ochronę osobistą papieża i Pałacu Apostolskiego. Strzeżenie Państwa Watykańskiego, a od niedawna jej członkowie towarzyszą papieżowi w jego zagranicznych pielgrzymkach.

W liczącej niemal 500 lat historii, żołnierze Gwardii Szwajcarskiej stoczyli tylko jedną – ale wyjątkowo krwawą – bitwę. Miała ona miejsce 6 maja 1527 r., kiedy to Rzym został najechny i rozgrabiony przez dziesięcioletnią armię najemników cesarza Karola V. Dzięki bohaterkiej postawie Szwajcarów ówczesny papież, Klemens VII, zdołał uciec z życiem i schronić się w Zamku św. Anioła. 147 spośród 189 gwardzistów pole-



Fot. Krzysztof Stępkowski

gło podczas nierównej walki, jaką stoczyli oni na stopniach Bazyliki św. Piotra.

Na pamiątkę tego wydarzenia dzień 6 maja jest obchodzony jako święto Gwardii Szwajcarskiej. Ojciec św. przyjmuje wówczas gwardzistów na prywatnej audiencji, a przyjęci do Gwardii rekruci składają uroczystą przysięgę podczas parady na dziedzińcu św. Damazego.

Obecnie gwardziści pełnią rolę reprezentacyjną, strzegą także bezpieczeństwa Papieża i Watykanu. Członkowie Gwardii towarzyszą papieżom w podróży zagranicznych jako ochroniarze. Patronem gwardzistów jest św. Sebastian. Obecnie Gwardia liczy 110 członków. Jej komendantem jest od 2002 r. pułkownik Elmar Theodor Mäder. Z urzędu jest on Członkiem Rodziny Papieskiej i Szlachcicem Jego Świątobliwości.

Dotychczas z zaplanowanych większych uroczystości odbyła się Msza Święta celebrowana przez Sekretarza Stanu Watykanu Kard. Sodano. Miała ona miejsce w Kaplicy Sykstyńskiej 22 stycznia o godz. 10:00. 6 maja Mszy Świętej w Bazylice św. Piotra o godz. 6:00 przewodniczył Benedykt XVI. Zaś złożenie przysięgi zacznie się o 16:30 na Placu św. Piotra.

Jan Paweł II zażartował kiedyś, że Watykan jest najbardziej zmilitaryzowanym państwem świata. Co dziesiąty mniej więcej jego obywatel jest bowiem żołnierzem. Tak licznej – w stosunku do ludności kraju – armii, jaką ma Stolica Piotrowa, nie posiada nawet Korea Północna.

Biorąc jednak pod uwagę liczby bezwzględne, watykańska „armia” – bo Gwardia Szwajcarska jest przecież armią! – jest najmniej liczną formacją zbrojną na świecie. Jest także formacją najstarszą, istnieje bowiem nieprzerwanie od 1506 r.

Na przełomie XV i XVI wieku duża część obywateli kantonów Związku Helweckiego, nie mogąc odziedziczyć gospodarstw i majątków po swoich ojcach (jedynym dziedzicem był zawsze najstarszy syn) zaciągała się do służby wojskowej na dworach Francji. Niemiec i ówczesnych Włoch. Powstałe wskutek tego oddziały szwajcarskich najemników były cenione za sprawność bojową, dyscyplinę i wierność wobec chlebodawcy.

am

Fot. Krzysztof Stępkowski



Kto może złożyć przysięgę? Otóż musi to być Szwajcar, katolik o nieskalanej opinii, kawaler, w wieku od 19 do 30 lat. Ponadto musi mieć przynajmniej 174 cm wzrostu. Selekcja jest bardzo wnikliwa. Po zamachu na Jana Pawła II podwyższono wymogi. Wszyscy ćwiczą karate, judo, używania halabard i szpad, chociaż w sytuacji wyjątkowej mogą użyć broni palnej, w którą również są wyposażeni. Kandydat ma trzy tygodnie na podjęcie decyzji, okres rekrucji trwa rok. Poza oficerami wszyscy żołnierze są kawalerami. Przez rok rekruci mieszkają we wspólnych, kilkuosobowych salkach, później mają oddzielne pokoje. Koszary Gwardii Papieskiej i apartamenty oficerskie znajdują się wewnątrz Watykanu, w

# Biskup Polowy WP wykonał skok spadochronowy z 4000 m

Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski wykonał 10 maja w Jednostce Wojskowej w Siemirowicach skok spadochronowy z żołnierzami Wojskowej Formacji Specjalnej GROM. Bp Płoski w tandemie wykonał skok z wysokości 4000 m. Po raz pierwszy w historii Biskup Polowy WP uczestniczył w szkoleniu żołnierzy GROM. W Siemirowicach odbywały się szkolenia Sekcji Spadochronowej GROM.

Kolejny swój skok, a pierwszy z wysokości 4000 m., wykonał kapelan GROM ks. por. Piotr Michał Kowalczyk.

W dniach od 9 do 10 maja 2006 roku bp Płoski na zaproszenie gen. bryg. Romana Polko przebywał w Zespole Wodnym Wojskowej Formacji Specjalnej GROM na Wybrzeżu Bałtyckim. Biskupowi Polowemu towarzyszył Dowódca GROM gen. bryg. Roman Polko

oraz kapelan tej formacji ks. por. Kowalczyk. Biskup Polowy WP zapoznał się ze specyfiką służby, szkolenia oraz z historią Jednostki GROM. Obserwował atak ćwiczebny na jednostkę pływającą w wykonaniu sekcji bojowych GROM. W towarzystwie żołnierzy Wojskowej Formacji Bojowej odbył rejs nawigacyjny po Zatoce Gdańskiej na szybkich łodziach bojowych. Bp Płoski wraz z dowódcą

gen. Polko uczestniczyli w ćwiczeniach mających na celu uwolnienie VIP-ów z rąk „terrorystów”. Obaj generałowie zostali odbici przez sekcję szturmową GROM.

W dowód uznania żołnierze GROMU wręczyli Biskupowi Polowemu oraz gen. bryg. Polko pamiątkowe ryngrafy.

Wizyta Księdz Biskupa w bazie morskiej GROM zakończyła się spotkaniem z żołnierzami GROM. Biskup Polowy wyraził żołnierzom tej formacji uznanie za profesjonalną i trudną służbę. Na zakończenie udzielił im pasterskiego błogosławieństwa, prosząc Boga, by żołnierze tej formacji byli sługami bezpieczeństwa i wolności.

Żołnierze żegnając się z bp Płoskim zaprosili go do udziału w następnych ćwiczeniach.

*zjk, rch*

## Wizyta Biskupa Polowego w Niemczech

Biskup Polowy gen. dyw. Tadeusz Płoski udał się w dniach 6 – 8 maja z wizytą duszpasterską do Niemiec.

Ordynariusz Polowy WP celebrował Mszę św. dla 1000 polskich pielgrzymów z okręgu Ruhry przybyłych na pielgrzymkę do sanktuarium maryjnego w Kevelaer. Wraz z Biskupem Polowym Mszę św. celebrowali kapłani z Polskich Misji z regionu Ruhry.

Na początku liturgii Biskupa Polowego powitał ks. Henryk Wieczorek, Proboszcz Polskiej Misji Niederhein. Pielgrzymów wraz z Księdzem Biskupem powitał także miejscowy Proboszcz Kustosz sanktuarium. Liturgię uświetnił występ połączonych chórów w Münchenglbad oraz Düsseldorf.

W kazaniu Biskup Płoski ukazał Maryję jako Matkę każdego wierzącego, która spełnia taką rolę na mocy testamentu Chrystusa wypowiedzianego z wysokości krzyża. Biskup Polowy zwrócił uwagę na to, że papież od Piusa XII zawierali Maryi cała ludzkość, spełniając prośbę Matki Bożej wyrażoną podczas objawień w Fatimie w 1917 roku. Biskup w kazaniu odniósł się do X Pielgrzymki Polaków do Kevelaer i powiedział m.in. *Na bazylice, w której dzisiaj się modlimy, tu w Kevelaer, umieszczony jest ciekawy symbol: labirynt, wokół którego umieszczono napis: DUM VIVIMUS MORIENDUM EST, UT NON MORIAMUR SI MORIEMUR – Jak długo żyjemy, musimy umierać, abyśmy nie umarli, gdy umieramy. To tu, w jednym z największych i najważniejszych maryjnych sanktuariów w Niemczech, jak i w tej części Europy, Maryja czczona jest od wieków jako Pocieszycielka Strapionych. Od kilku lat pielgrzymują tu Polacy w pierwszą sobotę maja ze względu na ważną Uroczystość NMP Królowej Polski. Przybyli tu także dziś wierni i kapłani Polskich Misji Katolickich, a wśród nich żołnierze. Hasło tegorocznej pielgrzymki jest tożsame z hasłem pielgrzymki Ojca Świętego Benedykta XVI do Polski: „Trwaj-*

*cie mocni w wierze”. W tym roku chcemy się szczególnie modlić w intencji rychłej beatyfikacji Sługi Bożego Jana Pawła II, planowanej wizyty Benedykta XVI do naszego kraju, a także w intencji Kościoła, Ojczyzny i w naszych prywatnych, osobistych intencjach.*

Po zakończonej Mszy św. kapłani wraz z pielgrzymami w uroczystej procesji przeszli do kapliczki, gdzie umieszczony jest cudowny obraz Maryi „Consolatrix Afflictorum” – Pocieszycielki Strapionych. Pielgrzymi odśpiewali Apel Jasnogórski oraz odmówili modlitwę *Pod Twoją obronę*.

O godz. 14.00 Pielgrzymi uczestniczyli w nabożeństwie majowym w „kaplicy św.”, któremu przewodniczył Biskup Polowy. W okolicznościowym kazaniu ukazał rolę Maryi w dziejach zbawienia. Przypominał wydarzenia, w których uczestniczyła Maryja: Zwiastowanie, Narodzenie, Wesele w Kanie Galilejskiej, Znalezienie Jezusa w Świątyni oraz Ukrzyżowanie. Biskup wezwał uczestników pielgrzymki, by za wzorem Maryi poświęcili siebie i swoje życie Bogu. Zachęcił także do zawierzenia Bogu. „Zawierzenie zaprowadziło Maryję na Golgotę, ale także pozwoliło Jej doświadczyć obecności Chrystusa Zmartwychwstałego” – powiedział Biskup.

W pielgrzymce do Kevelaer uczestniczyli także polscy żołnierze pełniący służbę w Combined Air Operations Centre (CAOC2). Na zaproszenie płk Mariana Jeleniewskiego Biskup Polowy zwiedził CAOC2 i zapoznał się z charakterem



służby polskich żołnierzy. Biskup poświęcił gabinet pracy dowódcy i udzielił pasterskiego błogosławieństwa polskim żołnierzom.

Następnego dnia Biskup Polowy gen. dyw. Tadeusz Płoski przewodniczył w Düsseldorfie Mszy św., podczas której udzielił sakramentu bierzmowania 70 Polakom mieszkającym stałe w Niemczech. Wraz z Biskupem Mszę św. celebrowali ks. Janusz Kusek, Proboszcz Polskiej Misji Katolickiej pw. Królowej Polonii Zagranicznej oraz ks. mjr Zbigniew Kępa, Notariusz Kurii Polowej WP.

Ks. Janusz Kusek powitał Księdza Biskupa następującymi słowami: *Są takie dni i okazje, gdy silniej bije serce wspólnoty parafialnej, bo tu na obczyźnie jednoczymy się wokół tego, co Boże i po polsku przeżywane. Niewątpliwie takim wydarzeniem jest zawsze udzielanie sakramentów świętych. Dziś mocniej czujemy związek z Polską poprzez Czcigodną Osobę. /.../ Księżo Biskupie – stoją przed Tobą kandydaci do bierzmowania. Niektórzy urodzili się w Polsce, inni*

dołączenie na str. 13



### Jak długo trwała misja księdza kapelana w Afganistanie?

- W Afganistanie przebywałem od 16 maja 2005 r. do 13 kwietnia 2006 r. W bazie wojskowej w Bagram służbę pełniło ponad 100. żołnierzy 10. Opolskiej Brygady Logistycznej i 1. Brzeskiej Brygady Saperów. Dowódcą VII zmiany był ppłk Piotr Bednarczyk, a dowódcą VIII zmiany ppłk Dariusz Tulin. W bazie Bagram służbę pełnili żołnierze USA, Kanady, Korei Płd., Egiptu, Słowacji, Emiratów Arabskich. Na terenie bazy są 3 szpitale.

### Jakie zadania wykonywali polscy żołnierze?

- Ich głównym zadaniem było rozminowywanie terenu bazy. Podejmowali także prace inżynierskie związane z rozbudową dróg i parkingów na terenie bazy. Nasi żołnierze pracowali także przy budowie drogi poza terenem bazy.

### Na czym polegała posługa duszpasterska księdza?

- Codziennie sprawowałem Eucharystię. Mszę św. celebrowałem w mesie. O każdym czasie żołnierze mieli możliwość skorzystania z Sakramentu pokuty i pojednania. Służyłem im także swoim czasem, kiedy chcieli porozmawiać. Byłem dostępny przez całą dobę.

Chcę dodać, że moją posługą obejmowałem także żołnierzy słowackich i żołnierzy Armii Amerykańskiej, którzy mówili po polsku. Uczestniczyli oni we Mszach św. razem z naszymi żołnierzami. Raz w miesiącu sprawowałem Mszę św. z udziałem żołnierzy słowackich. Słowacy czytali czytania liturgiczne i wykonywali psalm i aklamację. Pół roku przygotowywałem do przyjęcia Sakramentu Chrztu św. słowackiego żołnierza. Udzieliłem mu nie tylko Chrztu św. ale także I Komunii św. i Sakramentu Bierzmożenia. W okresie Adwentu i Wielkiego Postu głosiłem rekolekcje.

Żołnierzy dopadała tęsknota za rodziną. Nasilała się ona w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Zdarzało się, że żołnierze pełniący służbę w patrolach rozminowywania byli świadkami wypadku innych saperów. To ich przygnębiało. W takich trudnych sytuacjach zawsze miałem czas dla żołnierza, który chcieli porozmawiać.

Współpracowałem także z innymi kapelanami. Uczestniczyłem w odprawach, które odbywały się pod przewodnictwem naczelnego kapelana amerykańskiego (prostestanta). Miałem bardzo dobry kontakt z dwoma amerykańskimi kapelanami katolickimi.

Caritas Ordynariatu Polowego WP (OPWP), Caritas Polska, a także polscy żołnierze będący w Afganistanie nieśli pomoc miejscowej ludności. Był to niezwykle istotny aspekt obecności Polaków w Afganistanie. Proszę powiedzieć na czym ta pomoc polegała i do kogo była skierowana?

## Pomocna dłoń wyciągnięta ku Afgańczykom

Z ks. mjr. Janem Zapotocznym, kapelanem Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie rozmawia Rafał Chrośniński

- Działalność Caritas OPWP w Afganistanie polega przede wszystkim na pomocy humanitarnej organizowanej przez księdza kapelana tu na miejscu z zebranych środków, oraz na przysyłaniu darów z Polski przez Wojskową Caritas i Caritas Polska. Często zdarzało się, że zespół medyczny PKW pomagał w leczeniu miejscowej ludności, przede wszystkim dzieci. Sanitariusze opatrywali ich rany, lekarze leczyli schorzenia żołądkowo-jelitowe, które bardzo często występują z powodu picia brudnej wody z przepływającego przez wioskę kanału. Kiedy jedzie się w konwoju i obserwuje życie tu-tejszej ludności to aż serce człowieka boli, że można żyć w tak beznadziejnych warunkach, że można znieść tak okropną biedę. Pomimo to tu-tejsi mieszkańcy cieszą się z każdego dnia życia, z każdej otrzymanej butelki wody i kawałka chleba. Polski Kontyngent Wojskowy w Afganistanie otacza opieką sierociniec w oddalonym o 23 km od Bagram Charikarze. W sierocińcu znajduje się ok. 150 dzieci w różnym wieku, najczęściej są to dzieci do 12 lat. Na początku lipca 2005 r. po raz pierwszy w naszej zmianie PKW podjęliśmy inicjatywę, aby coś ofiarować sierotom. Żołnierze przez cały tydzień odkładali część żywności ze swoich dziennych racji żywnościowych. Okazało się, że po tygodniu zebraliśmy 8 sporych kartonów z napojami, słodyczami i różnego rodzaju konserwami. W sobotę 9 lipca 2005 roku wraz z kilkoma przedstawicielami Polskiego Kontyngentu pojechaliśmy do Charikaru, aby odwiedzić sierociniec i rozdać dzieciom zebraną żywność, oraz słodycze od polskich żołnierzy.

Kilka dni później, 12 lipca bazę Bagram odwiedziła przedstawicielka ks. Adam Dereń, dyrektor Caritas Polska i ks. płk. Robert Mokrzycki, dyrektor Caritas OPWP, przedstawiciel Sejmu RP Pani Poseł Elżbieta Radziszewska i zastępca komendanta garnizonu Warszawa płk Kazimierz Gilarski, przedstawiciel fundacji Szkoła dla Pokoju Pani Beata Błaszczuk, oraz przedstawiciele TVP. Głównym celem przyjazdu delegacji było przekazanie miejscowej ludności zebranych przez Caritas Polska środków medycznych, wyposażenie sierocińca i szkoły w miejscowości Charikar, oraz przekazanie książek do nauki języka angielskiego szkole w Kabulu. Po południu dnia 12 lipca z Bazy Wojskowej w Bagram wyruszył konwój z darami (ok. 2 ton leków, słodyczy, art. szkolnych) dla sierocińca, szkoły i szpitala w Charikarze. Najpierw w sierocińcu i pobliskiej szkole zostały przekazane słodycze, artykuły szkolne, koszulki, oraz stół do „piłkarzyków”. Przedstawiciele Caritas zapoznali się również z warunkami życia dzieci przebywających w sierocińcu i uczniów pobliskiej szkoły. Wówczas zapadła decyzja o odbudowaniu szkoły oraz remoncie i wyposażeniu sierocińca w potrzebne przedmioty codziennego użytku. Następnie cały konwój przejechał do pobliskiego szpitala, gdzie zostały przekazane, zebrane przez Caritas, artykuły medyczne.

W przeddzień święta Wojska Polskiego Baza Wojskowa Bagram gościła Polską delegację na czele z Panem Wiceministrem Obrony Narodowej Januszem Zemke. W godzinach popołudniowych 14 sierpnia 2006 r. delegacja udała się do sierocińca w Charikar, aby tam przekazać kolejny transport z darami, które ofiarował Caritas OPWP oraz firma Bumar. Tym razem było to 150 paczek z wyposażeniem szkolnym: zeszyty, bloki rysunkowe, długopisy, piórniki, kredki, pisaki, maskotki, koszulki sportowe, oraz słodycze. Dary przywiezione z Pol-

ski przekazał wiceminister Zemke wraz kapelanem PKW sierocińca. Dnia 28 listopada 2005 roku został zorganizowany kolejny transport z żywnością do pobliskiego sierocińca w miejscowości Charikar. Rozdanych zostało 170 paczek (ok. 600 kg) z żywnością i środkami czystości, oraz kilka kartonów z odzieżą. Paczki zostały zorganizowane przez księdza kapelana i kilkunastu żołnierzy PKW.

Kolejny transport został zorganizowany przy okazji odwiedzin Polskiej delegacji wojskowej dnia 12 grudnia 2005 roku. Dary w postaci 50 paczek dla dzieci zostały przysłane przez Caritas OPWP. Były to przede wszystkim ciepłe kurtki, swetry, spodnie i słodycze. Dzięki pomocy i zaangażowaniu kilku żołnierzy z PKW oraz kilku żołnierzy słowackich udało mi się zorganizować ok. 600 kg żywności (mąka, kasza, ryż, makaron, fasola, dżem, konserwy drobiowe i wołowe, słodycze, coca cola).

Przed Świątami Bożego Narodzenia, przy okazji rozprowadzania świec Caritasu, została zorganizowana zbiórka pieniędzy na zakup potrzebnych rzeczy dzieciom z sierocińca. W akcje zaangażowali się oprócz polskich żołnierzy kapelani Armii Amerykańskiej, żołnierze amerykańscy i słowaccy. Zebrano kilkanaście kartonów słodyczy, maskotek, środków czystości. Za zebrane pieniądze, zgodnie z decyzją ks. płk. Roberta Mokrzyckiego, Dyrektora Caritas OPWP na lokalnym rynku zakupiono: 150 czapek wełnianych, 150 par rękawiczek, 150 par skarpet, 300 długopisów, 450 ołówków, 450 zeszytów. Oprócz tego żołnierze słowaccy podczas rotacji do kraju przekazali na moje ręce koce, ręczniki, koszulki sportowe i piżamy z prośbą o przekazanie do sierocińca.

W przeddzień jednego z wielkich świąt Islamu Eid al-Adha (Kurbanu) przedstawiciele żołnierzy polskich i amerykańskich, wraz z mną i kapelanem amerykańskim Josephem Orlandi obdarowali prezentami wychowanków sierocińca w Charikar. Podczas tej przedświątecznej wizyty w sierocińcu oprócz prezentów, jakie otrzymały wszystkie dzieci i wychowawcy, Polscy elektrycy usprawnili agregat prądotwórczy, który wytwarza prąd na potrzeby całego sierocińca. Oprócz tego częściowo zabezpieczyli wystające przewody elektryczne, aby dzieci tam przebywające nie uległy porażeniu prądem.

### Jak na przekazywaną pomoc reagowali Afgańczycy?

- Radość dzieci z domu dziecka w Charikar z otrzymywanych darów była ogromna. Ich uśmiechnięte buzie były dla nas największą nagrodą. Widziałem jak cieszyli się nasi żołnierze, którzy ofiarowując żywność, słodycze, środki czystości widzieli, że mogą choć trochę ulżyć ciężkiemu losowi dzieci z sierocińca. Współpracę z miejscową ludnością uważam za bardzo ważną. Przekazując Afgańczykom pomoc humanitarną pokazujemy, że nie jesteśmy ich wrogami, ale traktujemy jak braci. Wyciągamy ku nim dłoń z pomocą. O pomocy przekazywanej przez naszych żołnierzy ukazał się artykuł w prasie afgańskiej.

### Czy podczas misji zdarzały się sytuacje niebezpieczne?

- Zdarzały się nocne ostrzały naszej bazy. Nie wiadomo, kto strzelał. Dzięki Bożej pomocy żaden z polskich żołnierzy nie poniósł śmierci w czasie pełnienia służby w Afganistanie. Kilku żołnierzy odniosło rany.



# Nowa kaplica w 49 Pułku Śmigłowców

Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski celebrował 12 maja Mszę św. w hangarze na terenie 49 Pułku Śmigłowców Bojowych w Pruszczu Gdańskim. Ołtarz ustawiono między dwoma śmigłowcami bojowymi. Nad ołtarzem rozwieszono czaszę biało-czerwonego spadochronu wojkowego. Podczas pobytu u lotników Biskup Płoski poświęcił kaplicę pułkową p. w. Matki Bożej Hetmanki Żołnierza Polskiego. We Mszy św. uczestniczyli m.in. płk dypl. pilot Dariusz Wroński, dowódca 49 Pułku, władze lokalne i samorządowe oraz obecni i byli piloci pułku. Piloci z 49 Pułku Śmigłowców Bojowych latający na śmigłowcach Mi-24 od IV zmiany uczestniczą w misji stabilizacyjnej w Iraku.



W homilii Biskup Płoski podkreślił symbol Chrystusa jako drogi. Zaznaczył, że to Chrystus wskazuje nam ostateczny cel w życiu. W słowie pasterskim wyraził ogromną radość z powstania kaplicy. „Każda świątynia jest domem Bożym i bramą niebios. Tutaj będziecie się gromadzić na Eucharystii, tu będzie rozpoczynało swój chrześcijański żywot wiele nowych dzieci.” – powiedział. Biskup Polowy nie zapomniał także o tych, którzy zakończyli już swoją służbę wojskową. Zwrócił się do seniorów polskiego lotnictwa. Podkreślił, że młodzi piloci zawsze mogą patrzeć z dumą na swoich poprzedników.

Po zakończeniu Liturgii bp Płoski zwiedził wystawę fotograficzną „Pod niebem Iraku” ukazującą służbę pilotów 49 Pułku na ziemi irackiej. Uczestniczył także w pokazie powietrznym śmigłowców bojowych i w uroczystym apelu, podczas którego uhonorowano kombatantów i żołnierzy rezerwy związanych z pułkiem. Wśród nagrodzonych znalazł się mjr rez. Mirosław Kwiatkowski, który otrzymał Złoty medal za zasługi dla obronności kraju.

Przejęcia wstęgi przed drzwiami kaplicy dokonali m.in. płk dypl. pilot Dariusz Wroński, dowódca 49 Pułku, bp Płoski i wdowa po jednym z pilotów pułku.

Akt poświęcenia kaplicy podpisali m.in. dowódca 49 Pułku, Biskup Płoski, ks. płk Józef Kubalewski, dziekan Pomorskiego Okręgu Wojskowego, ks. kmdr Wrona, dziekan Marynarki Wojennej.

Mszę św. koncelebrowali ks. kmdr Wrona, dziekan Marynarki Wojennej, ks. Stanisław Łada, dziekan z Pruszcza Gdańskiego, ks. Andrzej Żebrowski i ks. ppłk Edwin Czach, kapelan 49 Pułku Śmigłowców Bojowych. Na ścianie prezbiterium kaplicy umieszczono zdjęcie dużego formatu przedstawiające śmigłowce Mi-24 w szyku bojowym. Na ścianach umieszczono odznakę 49 Pułku i logo Ordynariatu Polowego WP. Obraz Matki Bożej Hetmanki Żołnierza Polskiego znajdujący się w nowopoświęconej kaplicy wojskowej ma około 100 lat i jest darem rodziny Zaniewskich.

W Eucharystii sprawowanej w hangarze uczestniczyła rodzina państwa Leokadii i Bronisława Rychterów, którzy dokładnie 35 lat temu cieszyli się z narodzin pięcio-

rączków (dziś także obecnych na Mszy św.) Chorąży Bronisław Rychter służył w pułku jako nawigator. Również dzieci państwa Rychterów kontynuują tradycje mundurowe rodziny. Dwóch synów służy w Marynarce Wojennej natomiast jeden jest policjantem. Córki oddały się pracy naukowej i dydaktycznej, w szkole i Akademii Medycznej w Gdańsku. Biskup pogratulował państwu Rychterom potomstwa. Życzył zdrowia, sił i błogostawień. Razem z nimi zwiedził Izbę Tradycji pułku oraz wpisał się do Księgi Pamiątkowej. Zwiedzanie Izby Tradycji było ostatnim punktem wizyty Biskupa Polowego w 49. pułku Śmigłowców Bojowych.

*Tekst i foto: Krzysztof Stępkowski*



Zasadność takiego pytania wynika z faktu, że jest to księga starożytna, a więc powstała w czasach bardzo odległych, a ponadto, że jest to księga naszej wiary i treść jaką zawiera nie powinna budzić wątpliwości odnośnie autentyczności zapisu. Nie byłoby problemu, gdyby zachowały się oryginalne rękopisy biblijne, bo wówczas wystarczyłoby porównać z nimi tekst czytany obecnie. Niestety, oryginały Pisma św. dosyć wcześnie uległy zniszczeniu, bo już od II wieku nie ma o ich istnieniu żadnych wzmianek. Jest to zrozumiałe, ze względu na nietrwałość użytego materiału (papierus) oraz częste używanie, które doprowadziło do tzw. zaczytania. Jednak tekst biblijny przetrwał do naszych czasów, a stało się to możliwe dzięki licznym odpisom z tekstu oryginalnego. Należy pamiętać, że chrześcijaństwo rozwijało się bardzo dynamicznie. Powstawały gminy chrześcijańskie poza Palestyną i wszędzie tam chciano czytać Ewangelię i listy apostołów. Musiano je masowo przepisywać i na miejsce zniszczonych pojawiały się nowe teksty. Obecnie w różnych bibliotekach i muzeach świata znajdują się teksty Nowego testamentu w postaci rękopisów pergaminowych lub fragmentów papierusowych w liczbie około 4270. Stanowi to bogaty materiał porównawczy, na podstawie którego można stwierdzić, czy tekst używany obecnie nie został zniekształcony.

Największą wartość dowodową posiadają rękopisy papierusowe, gdyż są one najstarsze. Poszukiwania prowadzone systematycznie od XIX wieku na terenie Egiptu doprowadziły do odkrycia wielu takich tekstów. W 1920 roku zakupiono dla biblioteki Johna Rylandsa (Manchester) zapisany dwustronnie papierus. Przeleżał on przez 15 lat nie wzbudzając większego zainteresowania. Dopiero w 1935 roku A. Roberts odczytał na nim fragment Ewangelii św. Jana zawierający opis sądu przed Piłatem (18, 31-33, 37-38). Ustalono, że ten papierus pochodzi z początku II wieku i stanowi część większej całości. Zachowany na nim tekst jest identyczny za znanym nam tekstem z najnowszych wydań Biblii. W 1931 roku zakupiono w Egipcie zwoje papierusowe zawierające duże fragmenty Starego i Nowego testamentu. Nazwano je od imienia nabywcy papierusami Chester Besty. Pochodzą z III wieku i znajdują się obecnie w bibliotece uniwersyteckiej w Michigan oraz Muzeum Brytyjskim w Londynie. Również i one zawierają tekst identyczny ze znanym nam współcześnie. Ponadto wiele tekstów Pisma św. znajduje się w starożytnych księgach liturgicznych i dziełach pisarzy chrześcijańskich z pierwszych wieków. One także potwierdzają autentyczność używanego przez nas tekstu Pisma św.



## DROGA – PRAWDA – ŻYCIE

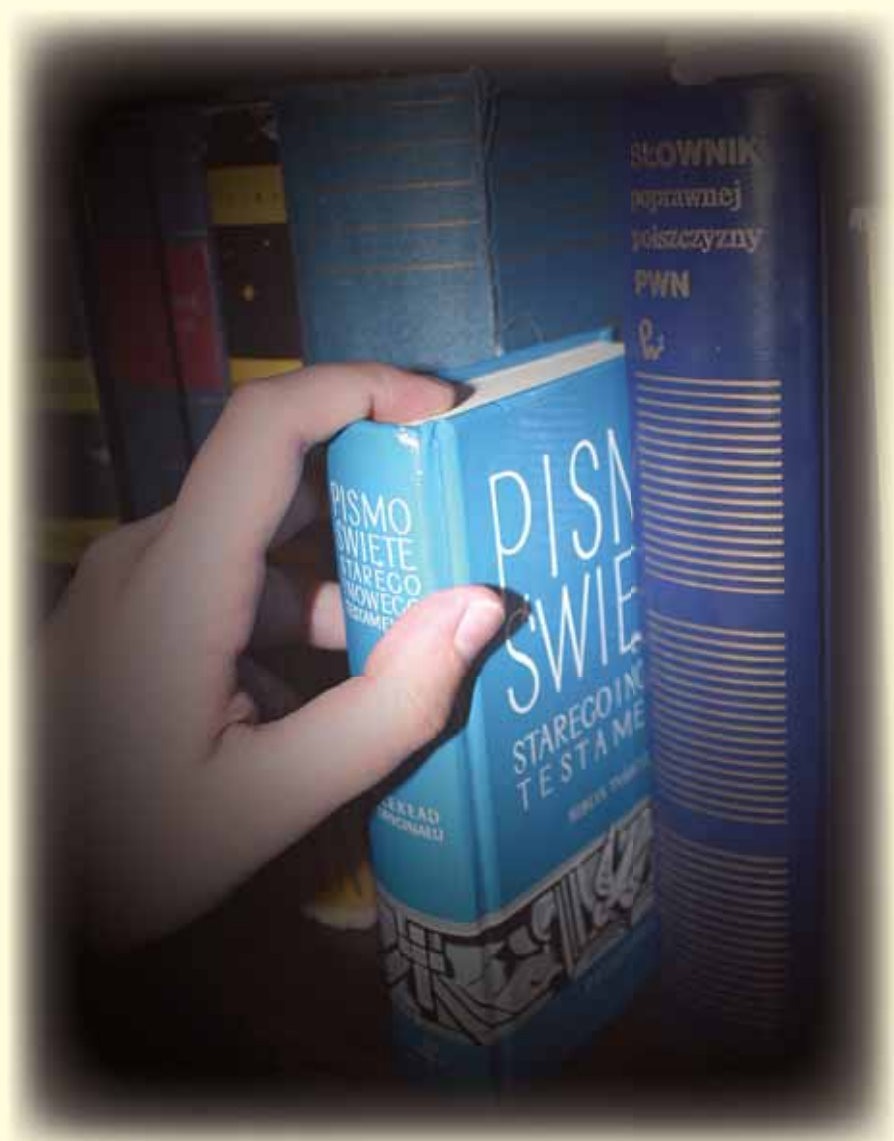
### CZY PISMO ŚW. JEST AUTENTYCZNE?

Pełny tekst Nowego Testamentu znajdujemy dopiero w rękopisach pergaminowych z IV wieku. Dlaczego taki długi przeskok w czasie? Należy pamiętać, że przez pierwsze trzy wieki trwał okres prześladowań chrześcijaństwa. Było one religią zabronioną, a dekrety cesarzy nakazywały niszczenie ksiąg religijnych. Dopiero gdy cesarz Konstantyn Wielki przyjął chrzest i ogłosił edykt tolerancyjny (313 r.) Kościół uzyskał wolność wyznania. Zaczęły wówczas powstawać wspaniale zdobione rękopisy całej Biblii. Nazywamy je kodeksami. Liczba najstarszych z nich przekracza 250 egzemplarzy. Tak bogata dokumentacja biblijna

uzasadnia twierdzenie, że czytany obecnie tekst Pisma św. jest takim samym jaki wyszedł z ręki piszących go natchnionych autorów.

Warto również wiedzieć, że Pismo św. w porównaniu z autorami klasycznymi posiada cenniejszą dokumentację. Najstarsze rękopisy całej Biblii są datowane na IV wiek, natomiast teksty takich autorów jak Eurypides, Sofokles, Eschylus czy Plato, znamy z odpisów dokonanych po tysiącletniej przerwie od daty ich powstania.

*ks. Antoni Gorzandt*



Fot. Krzysztof Stępkowski



### Święta Urszula (Julia) Ledóchowska

zakonnica (wspomnienie obchodzimy 29 maja)

Julia Ledóchowska później s. Urszula przyszła na świat 17 kwietnia 1865 r. – w Loosdorf (k. Wiednia) – jako druga córka Antoniego Ledóchowskiego – emigranta politycznego i Józefiny Salis-Zizers, z pochodzenia Szwajcarki. Dzięki atmosferze domu rodzinnego, miała wyjątkowo szczęśliwe dzieciństwo. Była dzieckiem o łatwym charakterze, dużej inteligencji i wszechstronnych uzdolnieniach. Co najważniejsze jednak, od najmłodszych lat doświadczała i uczyła się wzajemnej miłości, dobroci i radości. Z tym kapitałem weszła później w życie dorosłe. Osiemnaste urodziny Julia obchodziła już w kraju, gdyż rodzina Ledóchowskich przeniosła się do Lipnicy Murowanej koło Bochni. W tym czasie dojrzewało w niej powołanie zakonne. Miała 21 lat, gdy wstąpiła do klasztoru urszulanek w Krakowie. Po złożeniu w 1889 roku ślubów wieczystych podjęła najpierw pracę nauczycielską w prowadzonej przez urszulanki szkole z internatem. Nauczała przedmiotów matematyczno-przyrodniczych i języków obcych, po francusku wykładała też historię sztuki i literatury, udzielała lekcji malarstwa, a i sama sporo malowała. Najwięcej jednak troski i zapału wkładała w pracę wychowawczą. Po rewolucji 1905 r. otwiera się możliwość pracy apostołskiej i wychowawczej w Rosji. W lipcu 1907 r. z błogosławieństwem i pozwoleniem papieża Piusa X na życie zakonne w konspiracji, wyjeżdża do Petersburga. W Petersburgu, w polskiej parafii św. Katarzyny, obejmuje internat dla dziewcząt,

a w 1910 r. rozszerza działalność również na Finlandię. W miejscu, które na cześć Matki Bożej nazwała Merentähti – Gwiazda Morza – otwiera gimnazjum oraz nowicjat dla coraz liczniejszych kandydatek, a wśród okolicznych Finów, luteranów, rozpoczyna pracę, którą dziś nazwalibyśmy ekumeniczną. Działalność s. Urszuli przyciąga jednak uwagę władz carskich, powoduje rewizje i oskarżenia, a w 1914 r. staje się przyczyną wydalenia jej z Rosji. Samotne początki w Sztokholmie były bardzo trudne. Na życie zarabiała udzielając lekcji francuskiego, sama jednocześnie ucząc się szwedzkiego prowadzi intensywne życie duchowe i obfitą korespondencję. Tak jak wszędzie, tak i tu na pierwszym planie jest praca wśród dzieci i młodzieży. Dla skandynawskich dziewcząt powstaje koło Sztokholmu szkoła języków obcych wraz z internatem, a w Danii – dom dla sierot polskich robotników sezonowych. Skwapliwie wykorzystuje każdą okazję do działania dla nie istniejącej na mapach Ojczyzny między innymi współpracując z Generalnym Komitetem Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, założonym w Szwajcarii z inicjatywą W. Sienkiewicza i I. Paderewskiego. Przez prawie trzy lata wygłosiła około 80 odczytów w wielu miejscowościach Szwecji, Danii i Norwegii. W 1918 r. Matka Urszula postanawia wracać do odrodzonej Ojczyzny. Tam bowiem widzi teraz najważniejsze pole pracy. 7 czerwca 1920 r. uzyskała zgodę Stolicy Świętej na przekształcenie autonomicznego domu, którego była przełożoną, w zgromadzenie apostołskie. Stąd dzień ten można uznać za datę narodzin urszulanek Serca Jezusa Konającego,

### Urszula

*Jest to imię pochodzenia łacińskiego. Rzymianie posiadali cognomen męskie Ursulus i żeńskie Ursula. Były to zdrobnienia od wyrazów pospolitych: ursus – niedźwiedź, ursa – niedźwiedzica, co oznaczałoby mniej więcej: Niedźwiadek, Niedźwiedzica.*

zwanych również urszulankami szarymi. W sierpniu tego samego roku siostry z polskimi dziećmi opuszczają Danię i osiadają w Pniewach pod Poznaniem. Niezwykle cenne okazują się doświadczenia minionych lat tułaczki. Pomagają one w dostosowaniu stylu życia zakonnego do zupełnie nowych potrzeb Kościoła i powojennego świata. Powstają coraz to nowe placówki szarourszulańskie o różnorodnym profilu, w zależności od środowiska. Są to zwłaszcza: domy dziecka, przedszkola, szkoły, internaty, tanie kuchnie itp. Siostra Urszula mimo podeszłego wieku jest niestrudzona: podejmuje starania o beatyfikację królowej Jadwigi, dla dzieci zakłada Krućatę Eucharystyczną, we własnej drukarni wydaje czasopisma dla krucjaty i dla byłych wychowanek, pisze powieści dla dzieci, książki z zakresu duchowości dla sióstr itd. W chwili jej śmierci istniało prawie 40 wspólnot Zgromadzenia, także we Włoszech i Francji. Śmierć zastała ją w drodze – 29 maja 1939 r. w Rzymie. Po 44 latach – 20 czerwca 1983 r. w Poznaniu – została wyniesiona na ołtarze przez papieża Jana Pawła II. Była pierwszą Polką beatyfikowaną na ojczyźnie. Sześć lat później – w roku 1989 – znów wróciła do Ojczyzny. Ciało jej, zachowane w całości przez półwiecze, złożono w Pniewach. Kanonizował ją w Rzymie 18 maja 2003 r. również Jan Paweł II.

## Myśli nieprzedawnione



Książka „Oszustwo Kodu Leonarda da Vinci” ukazała się ostatnio nakładem Wydawnictwa Diecezjalnego w Sandomierzu. Od 8 maja będzie ją można nabyć w księgarniach w całej Polsce. Autorami książki są Amerykanie Carl E. Olson i Sandra Miesel.

Książka stanowi poprzędką starannymi badaniami, popularnie napisaną krytykę powieści Dana Browna „Kod Leonarda da Vinci”, która według autorów rości sobie pretensje do bycia opartą na faktach i poważnej tradycji naukowej. Jak czytamy w streszczeniu: „Oszustwo Kodu Leonarda da Vinci” obala te roszczenia, ukazując jak Brown wykorzystuje fałszywe informacje i naciągane hipotezy na potwierdzenie swej przedziwnej tezy, według której Jezus i Maria Magdalena byli małżeństwem i dali początek uświęconej linii potomków. Autorzy Olson i Miesel analizują początki Nowego Testamentu, twierdzenia o ewangelichach apokryficznych i starożytnych sektach, rolę Konstantyna w rozwoju wczesnego chrześcijaństwa, historię średniowiecz-



## Półka z książkami

### Książka antidotum na „Kod Leonarda da Vinci”

nych templariuszy i legendy o Świątym Graalu, domniemane „zakodowane” przesłania w obrazach Leonarda da Vinci, a także oskarżenia przeciwko Kościołowi katolickiemu. Według Dana Browna prawie wszystko, co większość chrześcijan i ludzi spoza tej religii uważa za wiedzę o Jezusie, jest całkowicie mylne – to skutek katolickiej propagandy, mającej ukryć prawdę przed światem. Jednak czy twierdzenia zawarte w „Kodzie Leonarda da Vinci” są faktami czy też czystą fikcją? Czy powieść jest poparta tak gruntownymi badaniami, jak utrzymuje autor? Jaka jest prawda o Jezusie, Marii Magdalenie i wczesnym Kościele? Czy Kościół katolicki zniekształcił postać prawdziwego Jezusa? Dlaczego powieść zyskała taką popularność? A co z antykatolickim, antychrześcijańskim programem kryjącym się za nią? „Oszustwo Kodu Leonarda da Vinci”

odpowiada na te i inne pytania, odkrywając kilka zaskakujących prawd na temat powieści Browna, jest definitywną odpowiedzią na „Kod Leonarda da Vinci” oraz krytyką tej popularnej powieści. – Autorzy książki „Oszustwo Kodu Leonarda da Vinci” zasługują na naszą wdzięczność za wykazanie ze szczegółami i z dużą pewnością zafałszowań zawartych w książce Dana Browna, definitywnie podważyli tezy „Kodu Leonarda da Vinci” – napisał we wprowadzeniu Francis kardynał George, arcybiskup Chicago. Zaś James Hitchcock, profesor historii na Uniwersytecie St. Louis stwierdził, że jest to znakomita i drobiazgowo praca, rozprawiająca się z oszustwem jakim jest „Kod Leonarda da Vinci”. Książka liczy 336 stron formatu A5.

Ks. Dariusz Woźniczka

# Witold – syn komandora

Wczesnym przedpołudniem 31 maja 1944 roku, żołnierze SS brutalnie zamordowali w Norwegii ośmiu młodych Polaków. Zbrodnia miała miejsce 90 km na północ od Koła Podbiegunowego, w górach rozpościerających się na granicy norwesko-szwedzkiej.

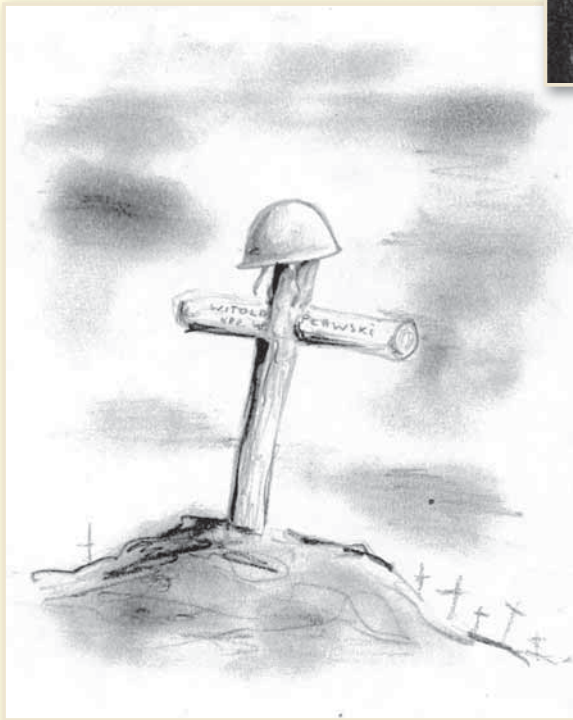
Kilka tygodni wcześniej grupa młodzieńców, między innymi działaczy AK, zdecydowała się na opuszczenie okupowanej przez Niemców Warszawy. W Polsce narastał wówczas niemiecki terror, a ze wschodu zbliżała się armia radziecka. W obliczu zagrożeń wielu młodych mężczyzn gorąco pragnęło przedostać się na Zachód, gdzie mogliby wstąpić do wolnych polskich sił zbrojnych w Wielkiej Brytanii,

Należał do nich między innymi dwudziestoletni Witold, mieszkający wówczas razem z matką i dziesięcioletnim bratem Jerzym w podwarszawskim Milanówku, przy ulicy Piłsudskiego 66. Ojciec Witolda był oficerem w wolnej polskiej marynarce i od wybuchu wojny jesienią 1939 roku przebywał w Wielkiej Brytanii. Można wymienić kilka powodów, dla których jego syn chciał opuścić Polskę. Jednym z nich było pragnienie dołączenia do sił, walczących o oswoobodzenia ojczyzny z rąk niemieckich nazistów oraz bolszewików, wkraczających właśnie do kraju ze wschodu. Innym była zapewne wola spotkania ojca, którego ostatnio widział przed pięciu laty.

Witold wzrastał w środowisku związanym z marynarką wojenną. Jego ojcem chrzestnym był Aleksander Hulewicz, oficer, kolega z wojska i jednocześnie przyjaciel ojca. Hulewicz, który w 1924 roku towarzyszył Witoldowi w ceremonii chrztu świętego, w czasie wojny dowodził jednostkami polskiej marynarki wojennej. Jedną z nich był niszczyciel *ORP Grom* uczestniczący wiosną 1940 roku w operacjach wojennych w Północnej Norwegii. Ojca Witolda zapamiętano w historii jako dowódcę niszczyciela *ORP Piorun*, który w końcu maja 1941 roku wziął udział w pościgu i zatopieniu niemieckiego pancernika *Bismarck*.

Czteroletni Witold towarzyszył swoim rodzicom w wyjeździe służbowym do Francji. Rodzina przebywała w tym kraju w związku z zadaniem polecającym ojcu zapoznanie się z nowoczesnym uzbrojeniem łodzi podwodnych. Dla Witolda oznaczało to uczęszczanie do francuskiej szkoły oraz naukę języka francuskiego, który w miarę upływu czasu doskonale opanował. Po powrocie do Polski został uczniem Szkoły Kadetów (gimnazjum wojskowego) w Rawiczu. We wrześniu 1939 roku, podczas

napadu Niemców na Polskę, matka wraz z synami znalazła kilkudniowe schronienie w jednym z gospodarstw na wschodzie kraju. Po wkroczeniu bolszewików do



Szkic wykonany przez Witolda – grób i krzyż z nazwiskiem.

Polski rodzina ponownie przeniosła się ze wschodu na zachód. Ponieważ swój dom w Grochowie zastali w ruinach, osiedlili się tymczasowo w Milanówku.

W latach wojny Witold kontynuował edukację w grupach tajnego nauczania zorganizowanych przez ruch oporu. Uczył się także w domu, samodzielnie lub z pomocą matki. Witold był uzdolniony artystycznie – rysował, malował oraz pisał. Niektóre z pozostawionych przez niego rękopisów i rysunków świadczą o rodzającym się w nim dość wcześnie przeczuciu, że nie przeżyje wojny.

Już w pierwszych tygodniach okupacji Witold zaangażował się w działania tajnego ruchu oporu w Warszawie. Wiele lat po wojnie jeden z jego byłych kolegów z AK ujawnił, że w 1941 roku obaj wstąpili do NOW (Narodowej Organizacji Wojskowej), organizacji wcielonej później do AK. Witold, po odbyciu przeszkolenia na tajnych kursach dla podoficerów, z czasem awansował do stopnia kaprała. Obaj koledzy byli członkami kierowanego przez porucznika Raczyńskiego 52-go Oddziału w Mila-



Zdjęcie paszportowe Witolda zrobione przed ucieczką.

nówku. Konspiracyjnym imieniem Witolda był "Plater", pseudonim nawiązujący do herbu jego rodziny. Jeden z uciekinierów z obozu pracy – członek grupy zorganizowanej przez Witolda w 1944 roku w Norwegii – relacjonował po zakończeniu wojny, że pomimo konspiracyjnego charakteru działalności AK, obaj znali się ze służby w tym ugrupowaniu. Według niego Witold otrzymał od dowództwa AK zadanie przewiezienia do Szwecji mikrofilmu z tajnymi dokumentami. Przesyłka ta miała być prawdopodobnie przesłana stamtąd do władz polskich w Londynie. Także matka Witolda po zakończeniu wojny potwierdziła, że był on członkiem AK. Z jej relacji wynika, że ponieważ zimą i wiosną 1944 roku zainteresowały się nim

władze niemieckie, przebywał on przez jakiś czas w ukryciu. Dzięki temu Gestapo nie znalazło go podczas rewizji przeprowadzonej pewnej nocy w ich domu.

Młodzi Polacy, którzy zdecydowali się na opuszczenie kraju, zgłosili się na początku maja 1944 roku do biura werbunkowego niemieckiej firmy budowlanej PLIHAL w Warszawie. Przedsiębiorstwo to zaopatrywało w robotników niemiecką organizację Todt (OT), zajmującą się rozległymi pracami budowlanymi w Norwegii. Jednym z jej zadań było między innymi przedłużenie linii kolejowej do północnych części kraju. Rozbudowa kolei była jednym z priorytetowych celów postawionych sobie przez Niemców.

Miejsce zbiórki wyjeżdżających Polaków był Dworzec Wschodni. Już tam wielu z nich rozpoznało się z wcześniejszej działalności w AK. Wkrótce zorganizowano grupę planującą ucieczkę. Jej niekwestionowanym przywódcą został Witold. (cdn)

Bjørn Bratbak  
tłumaczenie: Jolanta Sulkowska

# Polscy żołnierze wyruszyli na 48. Międzynarodową Pielgrzymkę do Lourdes

Grupa ponad 190 żołnierzy, funkcjonariuszy Straży Granicznej i pracowników Wojska wyruszyła 15 maja 2006 r. na 48 Międzynarodową Pielgrzymkę Żołnierzy do Lourdes. Pielgrzymka odbywa się pod hasłem „Niech będą zapalone wasze pochodnie”. Błogosławieństwa pielgrzymom w mundurach udzielił w Katedrze Polowej Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski. Po raz pierwszy w pielgrzymce będzie uczestniczyła orkiestra garnizonowa z Rzeszowa.



Fot. Krzysztof Stępkowski

Bp Płoski przemawiając do pielgrzymów przypomniał, że życie każdego człowieka jest wędrówką, a cały Kościół pielgrzymuje poprzez doczesność do wieczności. Podkreślił, że Matka Boża prosiła podczas objawień w Lourdes, aby wierzący wrócili do Jej Syna i by odmawiali Różaniec. Bp Płoski zachęcał, aby podczas pielgrzymki często modlić się na Różańcu. Prosił także o modlitwę w intencji zbliżającej się wizyty apostołskiej Ojca Świętego Benedykta XVI i rychłej beatyfikacji sł. Bożego Jana Pawła II. – Pamiętajcie w swoich modlitwach o naszych żołnierzach pełniących służbę w misjach pokojowych i stabilizacyjnych w Iraku, Afganistanie, Bośni, Kosowie, w Libanie, na Wzgórzach Golan i w Kwaterze Głównej NATO. Biskup Polowy WP zapewnił pielgrzy-

mów w mundurach o modlitwie i życzył im by czas spędzony w Lourdes był czasem błogosławionym. – Maryja wciąż przychodzi do nas i my podążamy do Niej z wizytą, powiedział. Po udzieleniu błogosławieństwa bp Płoski zaintonował pieśń „Po górach dolinach”.

Przewodnikiem grupy jest ks. kpt. Mirosław Kurjaniuk, kapelan Straży Granicznej z Chełma Lubelskiego. Oprócz niego pielgrzymom towarzyszy jeszcze 6 kapelanów. Nad zabezpieczeniem logistycznym pielgrzymki czuwa ppłk Edward Nowak z Dowództwa Wojsk Lądowych.

Uroczystości związane z 48. Międzynarodową Pielgrzymką rozpoczną się w Lourdes 19 maja w godzinach wieczornych. W dniu 20 maja

o godz. 6.30 polscy żołnierze będą uczestniczyli we Mszy św. sprawowanej w Grocie Massabielskiej, a o godz. 9.00 w Bazylice polscy żołnierze będą prowadzili Różaniec. Popołudniu odbędzie się Nabożeństwo Drogi Krzyżowej, adoracja Najświętszego Sakramentu i procesja żołnierzy chorych i niepełnosprawnych. W godzinach wieczornych przez Lourdes przejdzie procesja świateł. Pielgrzymkę zakończy 21 maja br. uroczysta Msza św. pod przewodnictwem francuskiego Biskupa Polowego Patrica Le Gala. Mszę św. będą koncelebrowali biskupi polowi i księża kapelani.

Polscy żołnierze pielgrzymują do Lourdes już po raz 14. Do kraju wrócą 25 maja 2006 r.

**Rafał Chromiński**

dokończenie ze str. 7

już tutaj. I mimo, iż dorastają na niemieckiej ziemi, ich serca biją po polsku i sami zdecydowali, iż sakrament jednoczący ich głębiej z Kościołem i parafią przyjmą po polsku. Jest to dla nas również radość, bo po dzisiejszej uroczystości wspólnota nasza poszerzy się o następnych dojrzałych chrześcijan. A takich potrzeba w tym tak bardzo złaicyzowanym społeczeństwie. Mogę śmiało powiedzieć, że ci młodzi – trwający przy Chrystusie są nadzieją naszej wspólnoty i sensem naszych starań, by działalność duszpasterską rozwijać i umacniać. Przedstawiciel Rodziców powitał Biskupa Polowego w krótkich słowach wyrażając radość z Jego przybycia i udzielenia sakramentu bierzmowania.

Biskup Płoski wygłosił kazanie, skierowane do młodzieży przyjmującej sakrament, w którym zaznaczył potrzebę życia według wskazówek Chrystusa, Dobrego pasterza. Powiedział też, że „...Bóg kocha człowieka z jego zaletami

i wadami. Nie przestanie kochać go z powodu wad. Kocha nie dlatego, że człowiek jest dobry, ale dlatego, że On jest dobry”.

Po Komunii św. młodzież w serdecznych słowach podziękowała Księdzu Biskupowi za udzielenie sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej.

We Mszy św. wzięło udział ok. tysiąca Polaków mieszkających w Niemczech. Młodzież do sakramentu bierzmowania przygotował ksiądz wikariusz Marian Gerus.

Tego samego dnia Biskup udzielił także sakramentu bierzmowania młodzieży w Duisburgu. Na uroczystość przybyło 500 Polaków mieszkających w Niemczech. Ordynariusz Polowy udzielił sakramentu bierzmowania 49 dziewczętom i chłopcom z polskich rodzin. Mszę św. w koncelebrazie z Biskupem Polowym celebrował Ks. Henryk Wieczorek, Proboszcz Polskiej Misji Niederrhein oraz ks. mjr Zbigniew Kępa, Notariusz Kurii Polowej WP.

Księdza Biskupa powitał Proboszcz Parafii oraz przedstawiciel Rodziców. Biskup Polowy wygłosił kazanie, w którym podkreślił kult

maryjny szczególnie głęboko przeżywany w maju. Powiedział m. in. *Rozpoczął się maj. Piękny, kolorowy jak zawsze. Zakwitły już mleczce i kaczęńce. W kościołach w Ojczyźnie i obok przydrożnych kapliczek słychać tęskne i rzewliwe Ave Maryja. Matko Kościoła, Panno łaskawa, Różo duchowna, Uzdrawienie chorych, Pocieszycielko strapionych, Królowo pokoju... Módl się za nami... To wezwania, które często będą powracały w majowe dni. W ostatni czwartek maturzyści przystąpili do składania egzaminów dojrzałości. Pewnie trochę zaleknieni i przestraszeni. Być może myślały wśród bezsennych nocy, jak to będzie, czy dadzą radę, co napiszą. Wy mieszkający na obczyźnie i tęskniący za Ojczyzną, też nie raz Jesteście zaleknieni i utrudzeni* Wśród bierzmowanych była także młodzież z rodzin wojskowych pełniących służbę w strukturach NATO.

*Na podstawie relacji ks. mjr Zbigniewa Kępy oprac. Krzysztof Stępkowski*

# Budujmy wzajemne stosunki na miłości i przebaczeniu

**W Pawłokomiu na Podkarpaciu 13 maja 2006 roku odbyły się uroczystości poświęcenia cmentarza ofiar zbrodni dokonanej na ludności ukraińskiej. W uroczystości wzięli udział prezydenci Ukrainy – Wiktor Juszczenko, oraz Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński. Stronę Kościoła Rzymsko Katolickiego reprezentowali: abp Józef Michalik – Metropolita Przemyski i przewodniczący Episkopatu Polski, oraz bp gen. dyw. Tadeusz Płóski – Biskup Polowy WP. Natomiast obrządek grecko – katolicki: kard. Lubomir Husar i abp Martyniak z Przemyśla.**

Zwierzchnik Kościoła greckokatolickiego na Ukrainie i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski modlili się wspólnie w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci 366 Ukraińców zabitych przez Polaków w marcu 1945 r.

Na początku uroczystości odbyło się nabożeństwo. Poświęcenia pomnika dokonał greckokatolicki metropolita przemysko-warszawski abp Jan Martyniak oraz abp Michalik.

W przemówieniu przewodniczący Episkopatu Polski nawiązał do pojednania jakie miało miejsce w ubiegłym roku, między obydwoma Kościołami. Powiedział również, że: „... lepiej budować wzajemne stosunki na miłości i przebaczeniu, niż rozpałmiętywać zadane rany”.

W słowie do zebranych kard. Husar powiedział, że: „... naród ukraiński i polski to wielkie narody. Nie tylko dlatego, że są duże, ale dlatego, że potrafią sobie wybaczać i budować pojednanie”.

Po poświęceniu nastąpiło złożenie wieńców przez Prezydentów i przemówienia Główn Państw.

Przemawiając jako pierwszy prezydent Ukrainy powiedział, że to historyczny dzień dla obu narodów, narodów o wielkiej, rycerskiej historii, w której były jednak złe karty, m.in. tragedie na Wołyniu i w Pawłokomiu, w czasie których doszło do wzajemnych mordów. Jak zauważył przed naszymi narodami stoją dwie drogi: dalszej walki, albo pojednania. Jest on przekonany, że nasze narody wybrały drogę pojednania, która jest drogą dla ludzi silnych. Prezydent Ukrainy wyraził wdzięczność Polakom za to, że idą drogą pojednania. Zadeklarował w imieniu Ukrainy solidarność wobec Polski. Prezydent Lecha Kaczyński podkreślił, że w historii Polski i Ukrainy było wiele tragicznych wydarzeń, bratobójczych walk i okrutnych mordów. Do takiego tragicznego mordu doszło w Pawłokomiu, gdzie Polacy zamordowali 366 Ukraińców w marcu 1945 r. w odwecie za śmierć kilkunastu obywateli polskich zamordowanych przez Ukraińców. Prezydent Polski zauważył, że dla żadnej zbrodni nie może być usprawiedliwienia. Powiedział, że dziś nadszedł czas, aby mówić o tych wydarzeniach prawdę, nic nie ukrywać, wspólnie wyjaśnić wszystkie sprawy, bowiem tylko

tak można iść dalej w przyszłość. „Mocne i trwałe pojednanie musi być zbudowane na prawdzie” – podkreślił. Uroczystość w Pawłokomiu to ważny krok ku wzajemnemu pojednaniu, pokazuje, że nie ma takiego zła z przeszłości, którego nie można przezwyciężyć. Swoją mowę Prezydent RP, Lech Kaczyński, zakończył słowami modlitwy „... i przebacz nam nasze winy, jako

my odpuszczamy naszym winowajcom”. Po uroczystości na poświęconym cmentarzu, Prezydenci złożyli wieńce pod krzyżem upamiętniającym polskie ofiary wydarzeń z 1945 r.

W czasie aktu odsłonięcia obelisku obaj prezydenci podali sobie ręce w geście pojednania, złożyli kwiaty, a ich małżonki zapaliły znicze. Zgromadzeni uczcili ofiary chwilą ciszy, a następnie odegrano hymny Ukrainy i Polski.

W ubiegłym roku uporządkowano cmentarz i postawiono przywieziony z Ukrainy granitowy krzyż-pomnik wraz z tablicami z 366 nazwiskami zamordowanych Ukraińców. W odsłonięciu pomnika uczestniczyli licznie miejscowi mieszkańcy, przedstawiciele Kościoła greckokatolickiego i katolickiego, a także prawosławnego – abp Lwowa Makar i abp lubelski Abel.

(red)





# Kronika Diecezji Wojskowej

## Grudziądz

W myśl słów Benedykta XVI o udaniu się każdego z nas na duchową pielgrzymkę w dniu 8 kwietnia z inicjatywy Komendanta 1 Ośrodka Szkolenia Kierowców ppłk Andrzeja Kaczorowskiego i księdza kapelana ppłk Piotra Gibasiewicza odbyła się pielgrzymka autokarowa do Sanktuarium Maryjnego w Górcie Klasztornej.

Rodziny wojskowe, pracownicy wojska oraz żołnierze 1 OSK uczestniczyli w Misterium Męki Pańskiej które przybliżyło wszystkim pielgrzymom wydarzenia jakie miały miejsce dwa tysiące lat temu w Jerozolimie podczas męki i śmierci Chrystusa.

Udział w Misterium Męki Pańskiej był dla wszystkich uczestników duchowym przeżyciem, które na długo zostanie w pamięci i pozwoli jeszcze bardziej zjednoczyć się nam wszystkim ludziom wierzącym z Chrystusem, który umarł na krzyżu, ale jak zapowiedział również prawdziwie zmartwychwstał zbawiając każdego człowieka.

## Tomaszów Lubelski

Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja w Tomaszowie Lubelskim rozpoczęły się w urzędzie miasta uroczystą sesją Rady Miasta Tomaszów Lubelski, którą poprowadził Ryszard Sobczuk Przewodniczący Rady Miasta. Na początku został odegrany Hymn Państwowy. Następnie Przewodniczący Rady Miasta powitał serdecznie przybyłych na Uroczystości gości z władz samorządowych i kościelnych. Po powitaniu Ryszard Sobczuk dokonał ogólnego wprowadzenia w problematykę w związku z 215. Rocznicą proklamowania Konstytucji Trzeciego Maja. Następnie poprosił Ks. płka SG Kazimierza Tuszyńskiego o wygłoszenie referatu zatytułowanego: „Ogólna charakterystyka genezy politycznej Konstytucji 3 Maja”. Druga część Uroczystości miała miejsce w kościele parafialnym, gdzie została odprawiona uroczysta Msza św. w intencji Ojczyzny, podczas której okolicznościową homilię wygłosił Ks. płk Kazimierz Muszyński.

Po Mszy św. delegacje, w tym z Nadbużańskiego Oddziału SG złożyły kwiaty pod Pomnikiem Trzeciego Maja, Pomnikiem Solidarności, a także pod Pomnikiem Armii Krajowej. KT

## Warszawa

Wikariusz Generalny Biskupa Polowego ks. płk prałat Sławomir Żarski odprawił 7 maja 2006 r. Mszę św. w Katedrze Polowej w intencji reporterów „Wiadomości” Waldemara Milewicza i Mounira Bouamrane, którzy zginęli dwa lata temu w Iraku. Wraz z Wikariuszem Generalnym Eucharystię koncelebrowali ks. mjr Jan Osiński Sekretarz Biskupa Polowego oraz ks. mjr Paweł Piontek. Wokół ołtarza zgromadzili się przyjaciele, koledzy i widzowie „Wiadomości” aby wspólnie łączyć się w modlitwie za dziennikarzy.

W homilii ks. Żarski podkreślił istotę godności człowieka. „Można pozbawić człowieka życia, jednak nigdy nie można pozbawić go godności” – powiedział. Wspominając dziennikarzy przypomniał, że „byli tam, gdzie trzeba było pokazać wolność, pokój i sprawiedliwość”.

KES

## Podkowa Leśna

Autosacrum, czyli spotkanie kierowców i miłośników motoryzacji odbyło się w roku bieżącym 7 maja w kościele pod wezwaniem Św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej. W roku bieżącym Msza Święta miała szczególną oprawę. Przewodniczył jej kanclerz Kurii Polowej WP Ks. Komandor Leon Szot, Słowo Boże wygłosił moderator Instytutu Misyjnego Laikatu Ks. Romuald Szczodrowski. W koncelebrze uczestniczył również Krajowy Duszpasterz Kierowców, dyrektor MIVA Polska Ks. Marian Midura. Po uroczystej Mszy, księża poświęcili około 2000 pojazdów (samochodów, motocykli, jak również rowerów). zarówno nowych, jak i zabytkowych.

Każdy uczestnik imprezy dostał pamiątkowy znaczek i naklejkę z modlitwą od MIVA Polska.

Autosacrum w Podkowie Leśnej odbywa się w miejscu szczególnym, ponieważ Św. Krzysztof jest patronem kierowców, a także kościół pod jego wezwaniem został wybudowany w głównie przy pomocy Automobilklubu Polskiego, Aeroklubu i PZM. W imieniu organizatorów zapraszamy na następne Autosacrum, które odbędzie się 6 maja 2007 roku o godz. 11.

MIVA

## Warszawa

W imieniu Biskupa Polowego Tadeusza Płoskiego sztandar dla Gimnazjum nr 86 na warszawskim Boernerowie poświęcił 10 maja 2006 r. Kanclerz Kurii Polowej ks. kmdr por. Leon Szot. To warszawskie gimnazjum na swojego Patrona przyjęło Ignacego Augusta Boenera (1875-1933). Człowieka do zadań specjalnych Marszałka Józefa Piłsudskiego, inicjatora budowy osiedla na terenie starego Bemowa, które od jego nazwiska zostało nazwane Boernerowem.

Na uroczystości nadania imienia i poświęceniu sztandaru gimnazjalnego obecny był również Proboszcz Parafii cywilno-wojskowej p.w. Matki Bożej Ostrobramskiej Ks. płk Jan Domian.

Msza św. w intencji dyrekcji szkoły, nauczycieli i uczniów odprawiona została w Kościele Garnizonowym 7 maja.

JES

**Więcej informacji na stronie internetowej: [www.ordynariat.pl](http://www.ordynariat.pl)**

„Nasza Służba” – pismo Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Redaktor naczelny – płk dr Adam Mazur, sekretarz redakcji – Rafał Chromiński, starszy redaktor – Elżbieta Szmigielska-Jezińska, redaktor-fotoreporter – Krzysztof Stępkowski, obsługa internetu – mł. chor. sztab. Jarosław Berkietta. Adres redakcji: 00-911 Warszawa 62, ul. Tokarzewskiego-Karaszewicza 4, tel./fax: 022 687-31-30, tel. 022 687-33-01, fax: 022 826-93-37, e-mail: [naszasluzba@ordynariat.pl](mailto:naszasluzba@ordynariat.pl), [www.ns.ordynariat.pl](http://www.ns.ordynariat.pl); [www.ordynariat.pl](http://www.ordynariat.pl)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania, skracania i zmiany tytułów.

Opracowanie graficzne, skład, łamanie, korekta i druk: Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, tel./fax: (022) 752-23-26

*Nie bójmy się, że Maryja przesłoni nam Chrystusa  
– Ona jest po to, aby do Niego prowadzić.*

